Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XV. Nr. 170 (4488) WILNO, czwartek 23 czerwca 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Nic się nie zmieniło ale... po której stronie?

Opinia polska przynajmniej tu — w Wilnie, wiązała z normalizacją stosunków pomiędzy Polską i Litwą nadzieje na zmianę na lepsze sytuacji Polaków w Kowieńszczyźnie i Litwinów w Wileńszczyźnie. Już w dniu 26 marca p. H. Romer pisała w „Kurjerze Wileńskim": „Wiemy, że najdotkliwszą bolączką po obu stronach granicy było likwidowanie organizacyj kulturalnych: tam polskich, tu litewskich. Nie rozstrząsajmy kto zaczął, kto ostrzej likwidował, czyja to była wina, gdzie kurs był bardziej bezwzględny, niesprawiedliwy i dotkliwy. Powiedzmy, że tu i tam grzechy były równoważne, że odbywał się rodzaj licytacji, gdzie skuteczniej się zniszczy coś bardzo drogiego sercu polskiemu czy litewskiemu? Teraz myślmy i domagajmy się, by taki stan rzeczy co prędzej przestał istnieć. By się naprawdę karta odwróciła, nie tylko w papierach dyplomatycznych, ale w codziennej rzeczywistości". Podobne głosy ukazały się również na łamach „Słowa" i „Kurjera Powszechnego".

Jakież echo wywołały one po stronie litewskiej? Prasa kowieńska bądź pomijała je milczeniem, bądź przytaczała o tyle, o ile dotyczyły Litwinów w Wileńszczyźnie. Propozycja obustronnego wyrównania krzywd odzewu tam nie znalazła.

Po paru tygodniach, 9 kwietnia w „Vilniaus Žodis" ukazał się artykuł p. t. „Piękne słowa i rzeczywiste położenie", stwierdzający, iż „życie nasze (Litwinów w Wileńszczyźnie) nie uległo zmianie".

Pisma litewskie artykuł ten skwapliwie przedrukowały. I odtąd prasa litewska niemal co dzień pisze o ciężkiej sytuacji Litwinów w Wileńszczyźnie nie ukrywając co prawda i objawów pozytywnych, jak zezwolenie na wydawanie nowego pisma „Aidas" lub przywrócenie praw VIII klasie gimnazjum litewskiego im. W. Ks. Witolda w Wilnie. Podkreślane jest przy tym, iż okazanie dobrej woli w tej dziedzinie przez rząd polski mogłoby się przyczynić do ogólnego odprężenia we wzajemnych stosunkach.

Natomiast w prasie polskiej o Polakach w Litwie „cicho, jak makiem zasiał...". Jak gdyby po 19 marca zaczęło się im dziać wyśmienicie.

Tymczasem mogą oni nie z mniejszą, niż „Vilniaus Žodis" dozą słuszności stwierdzić, iż życie ich nie uległo zmianie, przynajmniej na... lepsze. Niech zresztą przemówią fakty:

W organizacyjnym stanie posiadania od zamknięcia z dn. 1 stycznia 5 stowarzyszeń postępu żadnego. Statut polskiego klubu sportowego „Slavia", który miał zastąpić zlikwidowaną przez władze „Spartę", pomimo zaaprobowania go przez Izbę Sportową (odpowiednik Państ. Urzędu Wychowania Fiz.), dotąd nie został jeszcze zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Los jego dzieli również statut nowozakładanego Polskiego T-wa Naukowego. Oświatowo-kulturalne T-wo „Pochodnia", nie uległo wprawdzie 1 stycznia likwidacji, ale istniejące oddziały jego w liczbie 5 nie są jeszcze zatwierdzone, co uniemożliwia wybory nowych władz centralnych t-wa. Dokonania zaś tych wyborów w przeciągu pół roku od zatwierdzenia statutu t-wa, tj. do 1 lipca b. r. wymaga ustawa o stowarzyszeniach. Za parę tygodni więc istnienie tego t-wa może się znaleźć pod znakiem zapytania.

Egzaminy maturalne w gimnazjach polskich w Kownie i Poniewieżu odbywają się bez udziału delegatów Ministerstwa Oświaty, co pociągnie za sobą nieuznawanie wydanych w tym roku świadectw maturalnych i zmusi abiturientów, pragnących kontynuować studia, do ponownego składania egzaminów przed komisją ministerialną. Jest to represja za nieusunięcie z gimnazjów uczniów, których którykolwiek z rodziców ma wpisaną do paszportu narodowość niepolską.

Prasa polska w Kownie ma nadal zakneblowane usta. Widzi to każdy czytelnik, chociaż ustawa prasowa zakazuje pozostawiania białych plam po cenzurze i skreślone artykuły muszą być zastąpione innym materiałem. Zresztą dziennik „Dzień Polski" 13 i 14 maja całkiem „nie mógł się ukazać".

Pisma litewskie — od urzędowego „Lietuvos Aidas" po brukowy „Laikas" — od dłuższego czasu domagają się wydania zarządzenia, by prasa polska podawała nazwy geograficzne (nie wyłączając Wilna!) i nazwiska litewskie w brzmieniu i pisowni urzędowej.

Kary administracyjne nie ustają. Gdy prokuratura umorzyła sprawę o zajście na tle językowym w Niedzielę Palmową w kościele w Wędziagole, wtedy komendant wojskowy skazał 3 rzekomych inspiratorów tych zajść wyłącznie Polaków, na grzywny od 50 do 300 litów z zamianą na areszt od 10 dni do 6 tygodni. W gminie czekiszkowskiej dwaj Polacy zostali ukarani grzywnami po 100 litów z zamianą na 3 dni aresztu pod zarzutem urządzenia zabawy tanecznej bez zezwolenia.

Tych kilka faktów dostatecznie wymownie ilustruje obecną sytuację Polaków w Litwie.

Przytaczamy je nie po to, by wzbudzać w społeczeństwie nastroje przeciwlitewskie. Uważamy jednak, że skoro atmosfera odprężenia stosunków polsko-litewskich nie objęła jeszcze zagadnienia mniejszościowego i dobro rozwoju tych stosunków wymaga może przemilczania pewnych bolączek, to zasady tej winny przestrzegać obie strony. Gdy jednak prasa litewska stale poświęca wiele miejsca sytuacji Litwinów na Wileńszczyźnie, obowiązkiem prasy polskiej jest przynajmniej sucho informować o życiu swych rodaków za litewską granicą. By opinia polska nie uległa sugestii, iż się nic nie zmieniło, ale... tylko po naszej stronie.

Z. Es.

Płk Walery Sławek
Marszałkiem Sejmu



WARSZAWA (Pat). Wczoraj o g. 10,15 urzędujący wicemarszałek Tadeusz Schaetzel wznowił plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku obrad jeden tylko punkt — wybór marszałka Sejmu.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Prystor, prezes N. I. K. dr. Krzemieński, prezes Sądu Najwyższego Supiński, prezes N. T. A. Helczyński, podsekretarze stanu i senatorowie.

Otwierając posiedzenie wicemarszałek Schaetzel zwrócił się do posłów o zgłaszanie kandydatur. Poseł gen. Żeligowski zgłosił kandydaturę b. premiera płk. Walerego Sławka (na sali oklaski). Następnie zgłoszona została druga kandydatura dra Ignacego Nowaka (Śląsk). Wicemarszałek Schaetzel po otrzymaniu kandydatur otworzył głosowanie.

O godz. 10,58 urzędujący wicemarszałek Schaetzel ogłosił wyniki wyborów.

Oddano 176 głosów, w tym ważnych 144, nieważnych 32.

Bezwzględna większość 73 głosy. Płk. Sławek otrzymał 114 głosów, prof. Nowak 30 głosów.

Urzędujący wicemarszałek Schaetzel stwierdził, że marszałkiem Sejmu wybrany został płk. Walery Sławek (oklaski).

Wicemarszałek Schaetzel zapytuje płk. Sławka, czy przyjmuje wybór. Płk. Sławek prosi o 2 godziny czasu do namysłu. Wicemarszałek Schaetzel zarządza dwugodzinną przerwę w obradach.

U Pana Prezydenta R. P.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś o godz. 11,45 wybranego Marszałkiem Sejmu płk Walerego Sławka, który zgodnie z panującym zwyczajem zapytał Pana Prezydenta R. P. czy nie ma zastrzeżeń przeciwko przyjęciu przez niego urzędu.

Pan Prezydent żadnych zastrzeżeń nie zgłosił.

Płk Sławek przyjmuje wybór

O godz. 13, 36 wicemarszałek wznowił posiedzenie.

Wicemarszałek Schaetzel — zwracam się do pana posła Walerego Sławka z zapytaniem, czy wybór przyjmuje.

Płk. Sławek — przyjmuję.

Wicemarsz. Schaetzel: składam przewodnictwo w ręce Pana Marszałka (p. marszałek zajmuje miejsce na fotelu prezydialnym przy długotrwałych oklaskach Izby).

Marszałek Sławek — po bytności u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zdecydowałem się wybór przyjąć.

Obejmuję stanowisko marszałka w związku z ciężką stratą, jaką poniósł Sejm i Polska.

Izba w pierwszej części obecnego posiedzenia w dniu wczorajszym oddała hołd Zmarłemu Marszałkowi, któregośmy wszyscy otaczali tak serdecznym uczuciem, a który tak mądrze i umiejętnie sprawował swój urząd.

Izba, powołując mnie na stanowisko marszałka okazała mi zaufanie, za które serdecznie dziękuję, a zarazem włożyła poważny obowiązek kierowania jej pracami. Wywiązanie się z tego obowiązku — rzecz prosta — zależeć będzie nie tylko ode mnie, ale — i to przede wszystkim — od szczerej i pełnej otwartości współpracy ze strony Panów.

Za pierwsze swoje zadanie uważać będę przestrzeganie praw ustrojowych w ustawie konstytucyjnej zawartych, a określających zakres prac obowiązków i praw Izby.

Porządek dzienny został wyczerpany. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia będą Panowie posłowie zawiadomieni na piśmie. Zamykam posiedzenie (oklaski).

Na tym posiedzenie zostało zakończone.

Posiedzenie Sejmu 27 b. m.

WARSZAWA (Pat). Marszałek Sejmu Walery Sławek zwołał plenarne posiedzenie Sejmu na poniedziałek 27 bm. na godz. 11.

Ameryka w gorączce meczu Schmelling — Louis

820 tys. dolarów w kasie. Rękawice z Chicago mają zadługie palce. 40.000 widzów. Syn prezydenta, minister, gubernatorzy na meczu.

NOWY JORK (Pat). Informacje, poprzedzające mecz Schmelling — Louis, zajmują w dziennikach nowojorskich znacznie więcej miejsca niż najbardziej sensacyjne wiadomości z Hiszpanii i Chin.

Komisja kontrolująca mecz uwzględniła reklamacje Schmellinga, który zaprotestował przeciwko użyciu przez Louisa rękawic nadesłanych mu z Chicago, a posiadających zbyt długi palce, co może być niebezpieczne dla oczu.

Mecz zgromadzi około 40 tys. widzów, wśród których znajdą się: syn Prezydenta Roosewelta, minister poczt Farley, mer New Yorku La Guardia, 6 gubernatorów

Do wieczoru wczorajszego wpływy kasowe osiągnęły już sumę 820 tys. dolarów. Radiostacje płacą 50 tys. dolarów za prawo transmisji meczu, a wytwórnie filmowe — 20 tys. dolarów za prawo filmowania.

P. Prezydent R. P. wyjechał do Włoch

WARSZAWA (Pat). Dziś o g. 16.35 Pan Prezydent R. P. wraz z małżonką wyjechał na 6-tygodniowy wypoczynek kuracyjny do Laurany nad Morze Adriatyckie.

Linia lotnicza z Warszawy do Rygi
pójdzie przez Kowno

KOWNO (Pat). Dnia 22 czerwca o godz. 16 w gmachu litewskiego ministerstwa komunikacji przedstawiciele „Lotu" p. major Z. Piątkowski oraz major L. Sejfert podpisali umowę między „Lotem" a ministerstwem komunikacji, mocą której dotychczasowa linia lotnicza Warszawa — Wilno — Ryga — Tallin — Helsinki została skierowana przez Wilno — Kowno — Rygę.

Przedstawiciele „Lotu", wśród nich znajduje się znany z przelotu przez Atlantyk major Makowski odlecieli dziś samolotem do Warszawy.

Natarcie na Hankou

TOKIO (Pat). Agencja Domei donosi, że równocześnie z natarciem na Hankou poprowadzone zostanie natarcie na stolicę prowincji Szensi, m. Sianfu oraz na m. Loyang w północno zachodnim Honanie.

Decyzja ta spowodowana została faktem, iż wojska chińskie, cofające się spod Suczou, Kaifen i Czenczou, połączyły się na południu prowincji Szansi z wojskami komunistycznymi, zaś podstawę operacyjną tych połączonych sił stanowią miasta Sianfu i Loyang. Zajęcie tych dwu miast przez Japończyków odetnie tzw. „Czerwoną drogę", łączącą Chiny Zachodnie z Sowietami.

Japonia „zamierza" wypowiedzieć wojnę
Chinom

TOKIO. (Pat.) „Niszi-Niszi" donosi, iż generał Ugaki zamierza wypowiedzieć wojnę Chinom, by zmusić trzecie mocarstwa do neutralności i nieudzielania pomocy Chinom.

Agencja Domei donosi, że według przedstawiciela japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych informacje te są fałszywe i pozbawione podstaw.

Sarkofag Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA (Pat). W dniu 22 bm. o godz. 11 odbyło się w gmachu dawnego arsenału w Warszawie przy ul. długiej nr. 52 pod przewodnictwem gen. Kazimierza Sosnkowskiego posiedzenie Sądu Konkursowego na Sarkofag Marszalka Józefa Pilsudskiego na Wawelu.

Po dokładnym obejrzeniu prac prof. Jana Szczepkowskiego i Mikołaja Kułaka, które w drodze eliminacji zostały przedstawione do ostatecznej decyzji, Sąd Konkursowy uznał za lepszy projekt prof. Jana Szczepkowskiego, uznając jednocześnie za wskazane dokonanie w nim pewnych zmian. Sąd Konkursowy zalecił projekt ten do realizacji.

Sąd wyłonił komisję w składzie: gen. Kazimierza Sosnkowskiego, prof. Tadeusza Breyera, rekt. Wojciecha Jastrzębowskiego dla utrzymania kontaktu z prof. Janem Szczepkowskim w trakcie wykonywania modelu wykonawczego.

Projekty sarkofagów będą dostępne dla publiczności w dniach od niedzieli 26 bm. do 5 lipca br. w gmachu dawnego arsenału przy ul. Długiej nr. 52 w godzinach od 9 do 3 i od 5 do 8.

„Monitor" podaje odznaczonych krzyżem niepodległości

WARSZAWA. (Pat.) 22 bm. ukazał się Nr 140 Monitora Polskiego, zawierający zarządzenie o nadaniu krzyża niepodległości z mieczami, krzyża niepodległości i medalu niepodległości.

Na liście odznaczonych znajduje się parę tysięcy nazwisk.

Zyciorys nowoobranego marszałka Sejmu Walerego Sławka

Walery Sławek, ur. 2.XI 1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberga w Warszawie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w rewolucyjno-niepodległościowych pracach politycznych na terenie b. zaboru rosyjskiego. W jesieni 1898 roku wspólnie ze Stanisławem Michalskim i inż. Stanisławem Kruszewskim bierze czynny udział w pracach oświatowych. W r. 1900 wyjeżdża do Łodzi i tam styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas PPS wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901 po aresztowaniach w Łodzi rzuca posadę w banku i jako działacz nielegalny przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS po Czarkowskim. W r. 1902 wchodzi w skład centralnego komitetu robotniczego na zjeździe w Lublinie, organizowanym przez Józefa Piłsudskiego, i obejmuje prace na okręg Zagłębia Dąbrowskiego. Aresztowany w r. 1903 w Będzinie po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradziu i ukrywa się u rodziny na Ukrainie. Po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej staje do roboty nielegalnej, pracując na terenie Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Od stycznia 1905 r. wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji spiskowo-bojowej.

9 września 1905 r. zostaje aresztowany i osadzony w X pawilonie, skąd wychodzi 5 listopada na skutek amnestii. Wyjeżdża do Krakowa, gdzie kończy pierwszą szkołę bojową, organizowaną przez Józefa Piłsudskiego. r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. Dnia 9 czerwca 1906 r. został przy składaniu bomby ciężko ranny. Osadzony w szpitalu w cytadeli, a następnie w X pawilonie, uwolniony stamtąd udaje się do Krakowa, gdzie leczy się do roku 1908

W jesieni 1908 r. bierze udział w akcji pod Bezdanami, po czym wraca do Krakowa i uczestniczy w organizowaniu szkół bojowych stopniowo przekształcajacych się na ściśle wojskowe. W latach 1908—1909 uczestniczy z ramienia wydziału bojowego w tworzeniu Związku Walki Czynnej. W r. 1910 aresztowany przez władze austriackie. Po wyjściu z więzienia pracuje w rozwijającym się ruchu strzeleckim, wyjeżdżając niejednokrotnie na teren zaboru rosyjskiego. W lecie 1912 r. bierze udział w zjeździe waZkopanem, gdzie zorganizowano Polski Skarb Wojskowy, na którego czele [illegible] ów. ny organiz[illegible] uczestniczy w zjeździe działaczy niepodległościowych w Wiedniu, który powołał do życia komisję skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, w skład której wchodzi jako przedstawiciel polskiego skarbu wojennego

W roku 1914 bierze udział w pierwszych walkach pierwszej Brygady Strzeleckiej Józefa Piłsudskiego i stacza walkę z samochodem rosyjskim w Kielcach. Odtąd jest oficerem przy sztabie J. Piłsudskiego i bierze udział w kampanii I Brygady

Po zajęciu przez Niemców Warszawy z rozkazu Komendanta Piłsudskiego udaje się do Warszawy, gdzie kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów i organizuje reprezentację polityczną Królestwa dla postawienia warunków politycznych Niemcom. Od grudnia 1915 r. do kwietnia 1916 r. poszukiwany przez Niemców, z ukrycia kieruje robotą polityczno-niepodległościową w Warszawie, należy do władz kierowniczych POW i Centralnego Komitetu Narodowego.

15 lipca 1917 r. aresztowany przez Niemców siedzi w cytadeli, w Szczypiornie i w końcu w twierdzy modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy, jako kapitan legionów pełni funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie wileńskiej, po czym staje na czele oddziału 2 dowództwa frontu litewsko-białoruskiego. Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennnej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako podpułkownik dyplomowany przechodzi w stan spoczynku i bierze udział w pracach politycznych. W r. 1928 wybrany na posła z listy BBWR zostaje prezesem tego klubu.

W dniu 29 marca 1930 r. staje na czele rządu, sprawuje swój urząd do 23 sierpnia 1930 r. Ponownie obejmuje urząd prezesa rady ministrów 4 grudnia 1930 r. i pełni go aż do 26 maja 1931 r. Po złożeniu urzędu premiera Walery Sławek powraca do swych prac jako prezes klubu Bezpartyjnego Bloku. 28 marca 1935 r. zostaje po raz trzeci prezesem Rady Ministrów. Na stanowisku tym pozostaje do dnia 12 października 1935 r.

Podczas wyborów do Sejmu na jesieni 1935 r. zostaje wybrany posłem z okr. 5 m. Warszawy.

Protest Czechosłowacji w Berlinie

PRAGA, (Pat). Stojąca blisko tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych „Narodni Politika" podaje szczegóły dotyczące protestu, złożonego przez posła czechosłowackiego w Berlinie Mastny'ego.

Pos. Mastny złożył u podsekretarza stanu Weizsaeckera protest przeciwko atakom prasy niemieckiej na Czechosłowację, zwracając uwagę na to, że propaganda niemiecka może w znacznej mierze zagrażać pokojowi i uniemożliwić spokój załatwienia sprawy Niemców w Czechosłowacji. Przy tej sposobności dr Mastny zapytał o oficjalne stanowisko Rzeszy wobec Czechosłowacji.

Weizsaecker ponownie potwierdzić miał., że Niemcy nie zamierzały w dniu 20 maja wszczynać żadnej akcji przeciwko Czechosłowacji i że ruchy wojsk w pobliżu granic Czechosłowacji nie wykraczały pora ramy zwykłych ćwiczeń wojskowych, a dalej że rząd niemiecki śledzi z wielką uwagą rozmowy rządu czechosłowackiego ze stronnictwem sudecko-niemieckim i życzy sobie aby wszystkie sporne kwestie zostały załatwione w atmosferze spokoju. Dr Weizsaecker zapewnił dr Mastny'ego, że Niemcy usiłują ze wszystkich sił utrzymać pokój i wyraził nadzieję że ugodowe załatwienie zagadnienia niemieckiego w Czechosłowacji przyczyni się walnie do uspokojenia stosunków niemiecko-czechosłowackich. Mastny natomiast ze swej strony ponownie zapewnił, że ćwiczenia wojskowe rozpoczęte 21 maja nie miały wcale celów agresywnych, ani też nie miały być demonstracją przeciwko Niemcom i że należało je przeprowadzić jedynie ze względu na stan umysłów na pograniczu.

Turcja zrywa z Komisją Ligi Narodów

STAMBUŁ, (Pat). Wiadomości o zerwaniu stosunków pomiędzy Turcją a komisją L. Narodów do spraw Sandżaku wywołało w kołach dyplomatycznych dużą sensację. Jak sądzą, postanowienia rządu tureckiego jest wstępem do dalszych decyzyj w tej dziedzinie. Praktycznie biorąc, zerwanie stosunków oznacza przerwanie kontaktów, jakie utrzymywały tureckie władze konsularne z komisją Ligi. Premier turecki w goraco przyjętym expose, wygłoszonym na zebraniu grupy parlamentarnej partii ludowej, oświadczył, iż w sprawie Sandżaku w razie, gdyby nie mógł uczynić odpowiednich deklaracji przed końcem sesji parlamentu, wystąpi z żądaniem udzielenia mu pełnomocnictw dla zerwania lub przedłużenia traktatów istniejących pomiędzy Turcją i Francją, jak również i pełnomocnictw do podjęcia innych kroków, jakie uzna w danej sytuacji za stosowne.

Pożary w Białostockim

BIAŁYSTOK, (Pat). W ciągu ostatnich paru dni wydarzyło się w województwie białostockim kilka większych pożarów. 20 bm. nocy we wsi Baranki w powiecie białostockim spłonęło 23 budynki gospodarcze. Straty wynoszą około 40 tysięcy zł.

Wczoraj w godzinach południowych wybuchł pożar we wsi Nowosiółki Wielkie w powiecie wołkowyskim. Spłonęło 68 budynków mieszkalnych i gospodarczych, 58 sztuk inwentarza żywego, pasza, sprzęty domowe i gospodarcze itd. Ogólne straty dochodzą 100 tys. złotych. W ogniu zginęła dziewczyna w wieku 1 r. 8 mies. Do pożaru przyczyniły się pozostawione bez dozoru dzieci, bawiące się z zapałkami.

Powstańcy przerwali front pod Teruelem

TERUEL (Pat). Wojska powstańcze dokonały dziś silnego natarcia na południowym odcinku frontu Teruelu w kierunku Sagonte oraz na położonym na wschód odcinku Valbona. Po zaczętej walce udało im się przerwać linię wojsk rządowych i posunąć się do punktu położonego o 32 km. na południe od Teruelu i o 10 km na południe od Puebla de Valverde.

Oddziały powstańcze poczyniły również znaczne postępy w pobliżu morza na froncie rzeki Mijares. Wiele ważnych pozycyj, położonych przy szosie Teruel — Sagonte znajduje się już w rękach powstańców. Stoczona dziś bitwa była największą od chwili zdobycia Castellon de la Plana.

Anglia wciąż marzy o zawieszeniu broni w Hiszpanii

RZYM (Pat). Jeden z dzienników rzymskich w korespondencji z Londynu omawia obszernie perspektywy akcji dyplomatycznej, która miała być rzekomo podjęta przez W Brytanię w porozumieniu z Rzymem, celem doprowadzenia do zawieszenia broni pomiędzy stronami walczącymi w Hiszpanii.

W tutejszych kołach politycznych oceniają sceptycznie wnioski takiej akcji, podkreślając, że miarodajne sfery włoskie wielokrotnie wypowiadały się za koniecznością definitywnego zwycięstwa powstańców.

Nie ognia lecz wody bał się kustorz Louvru

PARYZ, (Pat). Duże poruszenie we wtorek wywołał w Paryżu alarm spowodowany przez dym i płomienie, jakie ukazały się nad dachem muzeum Louvru. Okazało się, że robotnicy, którzy pracowali przy naprawie dachów zaprószyli ogień. Kustosz muzeum w Louvrze przywoławszy obecnych w tym skrzydle gmachu dwóch woźnych, zaczął na gwałt usuwać niezwykle cenne obrazy, pomiędzy którymi znajdowały się arcydzieła Rubensa, Rembrandta i słynny portret Karola I angielskiego malowany przez Van Dycka. Kustosz obawiał się przy tym nie tyle szkód od ognia, który miał rozmiary niewielkie, ile uszkodzenia obrazów przez wodę z pomp srrażackich i przez akcję ratowniczą. Szczególnych wysiłków dołożyć musiał kustosz, sprowadzając na pomoc kilkunastu przechodniów, przy przeniesieniu portretu Karola I, ponieważ portret ten wraz z ramą waży 600 kilo. Po usunięciu kilku najcenniejszych obrazów i po zasłonięciu innych, pożar ostatecznie ugaszono, przy czym żadne z arcydzieł nie zostało uszkodzone.

Piłkarz śląski popełnił samobójstwo

ponieważ klub jego przegrał mecz o mistrzostwo

CHORZÓW, (Pat). W środę nad ranem w Chropaczowie przy ul. Żwirki i Wigury znaleziono wisielca, zawieszonego na kratach kiosku. W zwłokach rozpoznano bramkarza klubu sportowego Naprzód, Lipiny, Alfreda Kolendra. Jak się okazuje Kolender popełnił samobójstwo, ponieważ klub jego poniósł ostatnio klęskę w owej Wsi z Wawelem w rozgrywkach o mistrzostwo Ligi Śląskiej. Kolender twierdził, że klub jego przegrał wyłącznie z jego winy i tak się tym przejął, że powiesił się. Zwłoki tragicznie zmarłego wydano rodzinie.

Wyjechali z pieniędzmi wrócili bez grosza

PRAGA, (Pat). W ostatnich dniach wróciło do Czechosłowacji z Rosji Sowieckiej 90 rodzin wykwalifikowanych robotników czeskich. Niektórzy z nich przebywali w Sowietach 12 lat i wyjechali do Sowietów z dość znacznym kapitałem, dochodzącym w niektórych wypadkach do 10 tysięcy koron, powrócili zaś bez grosza. W ostatnich latach zarobki robotników czeskich w Sowietach zmalały niemal ośmiokrotnie. Jak pisze prasa, wrócili wszyscy uzdrowieni z komunizmu.

Giełda warszawska

z dnia 22 czerwca 1938 r.

Belgi belgijskie	90,42
Dolary amerykańskie	529,50
Dolary kanadyjskie	524,50
Floreny holenderskie	295,94
Franki francuskie	14,91
Franki szwajcarskie	122,45
Funty angielskie	26,39
Guldeny gdańskie	100,25
Korony czeskie	13,00
Korony duńskie	117,80
Korony norweskie	132,68
Korony szwedzkie	136,09
Liry włoskie	22,60
Marki niemieckie	213,07
Marki niemieckie srebrne	102,00
Tel Aviv	26,20

Kronika telegraficzna

— **Król grecki** Jerzy II odjechał wczoraj na pokładzie krążownika „Helli" na wyspę Korfu, gdzie również i w tym roku spędzi lato. Król będzie mieszkał w pałacu Bibelli, który został już wynajęty w tym celu.

— **Prawie 4 miliardy dolarów na roboty publiczne.** Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj ustawę, upoważniającą rząd federalny do wydatkowania sumy 3 miliardy 700 milionów dolarów na wielkie roboty publiczne i na pożyczki dla przedsiębiorstw prowadzących roboty publiczne.

— **Biskupi anglikańscy**, którzy, jak donosiliśmy, przybyli do Rygi celem wzięcia udziału w obradach konferencji w sprawie zbliżenia Kościoła anglikańskiego i luterańskiego i występowali w charakterze delegatów arcybiskupa prymasa Anglii, opuścili Rygę, udając się do Tallina.

— **Oddziały galicjańskie** pod dowództwem gen. Varela, działające w obszarze szosy Teruel Sagonte posunęły się wczoraj o 6 km naprzód przerywając front przeciwnika na wysokości 32 kilometra wspomnianej szosy.

— **Arcybiskup Waitz** z Salzburga udał się do Rzymu. W kołach poinformowanych twierdzą, że powodem wezwania biskupa Waitza do Rzymu są dwa ostatnie jego artykuły zamieszczone w prasie austriackiej, w których wystąpił w gwałtowny sposób przeciw krytyce prasy zagranicznej stanowiska episkopatu austriackiego w stosunku do narodowego socjalizmu.

Ochrona pracy nie powinna mieć wyjątków

Centralny Związek Chrześcijańskich Związków Zawodowych nadesłał nam odpis pisma, o treści z punktu widzenia obowiązujących przepisów o ochronie pracy wprost rewelacyjnej. Nie wydaje się nam, aby treść tego pisma mogła nie odpowiadać prawdzie. Z drugiej strony jednak jest ona tego rodzaju, że nie może przebrzmieć bez echa. Albo otrzymamy w tej materii jakieś miarodajne i autoratywne wyjaśnienia i zaprzeczenia, albo stosunki w piśmie tym opisane muszą ulec zmianie.

Skąd inąd godna pochwały oszczędność w instytucjach użyteczności publicznej nie powinna przecież czynić wyłomów w obowiązującym ustawodawstwie i dawać złego przykładu prywatnym przedsiębiorcom, jak nie należy dysponować pracą podległego personelu.

Oto treść tego pisma:

„Do
Pana Inspektora Pracy 71 Obwodu w Wilnie.

Centrala Chrześcijańskich Związków w Wilnie, uprzejmie prosi Pana Inspektora Pracy o zwołanie konferencji kierowników Szpitali Miejskich z udziałem lub bez udziału przedstawicieli służby szpitalnej, a to w tym celu, aby mniej więcej chociaż uporządkować stosunki i warunki pracy służby szpitalnej dostosowując je do obowiązujących przepisów rozporządzeń i ustaw.

Dla scharakteryzowania pozwalamy sobie przytoczyć kilka faktów obrazujących szpitalnictwo wileńskie i warunki w których służba szpitalna pracuje.

W szpitalu Sawicz, przy ul. Bakszta 6 — poszedł na urlop odźwierny Korsak na 5 tygodni od 1 czerwca r. b. Obecnie zastępuje urlopowanego drugi odźwierny, który pełni służbę zastępczą za urlopowanego i jednocześnie swoją. Praca jego trwa bez żadnych zmian w dzień i w noc. Leży w dyżurce. Posiłek przynoszą z kuchni, za który musi płacić. Już cztery tygodnie nie mógł zmienić bielizny, bo absolutnie bez przerwy pracuje. Nie może się oddalić. Jest kompletnie wyczerpany. Przed zastępowaniem urlopowanego Korsaka, on-że zastępował do 1 czerwca b. r. dwa tygodnie urlopowanego dozorcę tegoż szpitala, pełniąc jednocześnie swoje obowiązki odźwiernego. Korsak zastępował również dwa tygodnie. Normalnie praca służby szpitalnej trwa w szpitalu Sawicz na wydziale psychiatrycznym 12 godzin na dobę, bez przerwy na posiłek, na wydziale zaś wenerycznym 16 godzin na dobę bez przerwy.

Praca trwa w ten sposób. Na przykład pielęgniarka na wydziale skórnym i wewnętrznym przychodzi o 7 rano. Pełni ona swój dyżur „normalny" do 7 rano następnego dnia (24 godziny na dobę) a od tejże 7 rano rozpoczyna t. zw. poddyżur i kończy go o godz. 19 (35 godzin bez przerwy). Idzie do domu przenocuje i znowu pracuje tak samo „normalnie" i tak w kółko.

Na psychiatrycznym 24 godziny praca trwa bez przerwy z tym, że następne 24 godziny są wolne.

Siostry i felczerzy również pracują tak samo, z tą różnicą, że mają przerwę obiadową. Tak jest z obsługą przy chorych. Służba zatrudniona przy bieliźnie t. zw. pomoc bieliźniarki, (Bieliźniarka ma 8 godzin) pracuje od 8 rano do 15 przy bieliźnie, a następnie już w charakterze „Pielęgniarek" pełni służbę przy chorych całą noc do 4 rano.

Na wydziale psychiatrycznym na 36 – 40 chorych pełni służbę we dnie 5, a w nocy 4 pielęgniarki, jedna siostra i jeden felczer. Siostra na oddziale kobiecym, felczer zaś na oddziale męskim.

Na wydziale skórnym i wewnętrznym od 50 do 70 chorych, jedna siostra i dwie pielęgniarki.

Zarządzającym jest p. Sokołowski b. pułkownik carski, lat ponad 60.

W szpitalu św. Jakuba praca trwa tak samo. Ponadto w szpitalu św. Jakuba 8 osób służby szpitalnej pracuje za chleb. Wtedy, gdy dyżurują to jedzą, a gdy jest przerwa w dyżurze idą do domu, to nie mają nic. Zarobku żadnego nie otrzymują i nie są ubezpieczeni w Ubezpieczalni.

Za taką pracę płaca służby szpitalnej kontraktowej wynosi w szpitalu Sawicz, św. Jakuba i w ogóle w szpitalach miejskich po potrąceniach 68 zł. miesięcznie. Kontraktowych jest 60%. Są na kontraktach wbrew pragmatyce służbowej, niektórzy po 10 lat.

Nic dziwnego, że w tych warunkach służba szpitalna w żaden sposób nie może dobrze obsłużyć chorych i że z tego powodu może być większy procent śmiertelności chorych niż być powinno, bo przecież nie tylko same leczenie ma znaczenie dla chorych, lecz atmosfera w jakiej się znajduje, a przede wszystkim wypoczęta, zadowolona i nieprzemęczona służba, która inaczej i chętniej obsłuży chorego niż w warunkach głodu wyzysku i przemęczenia".

(Podpis nieczytelny)
wz prezesa

(—) Wł. Ostrowski
sekretarz

NA WIDOWNI

CZY NOWA AKCJA KONSERWATYSTÓW?

„Kurier Poranny" donosi: Dnia 18 bm. obradował w Warszawie główny komitet organizacyjny Krajowego Zw. Zaw. Rolników. Inicjatorem zebrania był hr. Łubieński z Sasowa (woj. krakowskie). Referat wygłosił ks. Sapieha. W skład komitetu wchodzą: prof. Górski (Warszawa), inż. Walicki (Łódź), Domański (woj. kieleckie), inż Perzanowski, pos. Zaklika, dr Waydlich (Kraków), W. Turnau (Jarosław), hr. Romer (Wadowickie), Rybczyński (Polesie), Mikołajczyk (Śląsk).

Gł. kom. org. przyjął statut Krajowego Zw. Zaw. Roln., którego celem jest zorganizowanie wszystkich rolników w Polsce, bez względu na posiadany obszar posiadłości w jedno wielkie stowarzyszenie oraz ochrona i popieranie interesów rolnictwa. Związek pracować będzie w myśl zasady idei korporacjonizmu papieża Piusa XI.

Władze związku częściowo są wybierane, częściowo mianowane. Do związku mogą należeć tylko osoby religii chrześcijańskiej. Zarząd gł. składa się z 3 członków i 2 zastępców.

W kołach politycznych sądzą, że nowa organizacja jest ze strony konserwatystów próbą uzyskania większych, niż dotąd wpływów wśród chłopów na wsi.

OBRADY LUDOWCÓW W WARSZAWIE.

20 czerwca br. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa Zarządu Wojewódzkiego Andrzeja Czapskiego odbyła się konferencja prezesów powiatowych Stronnictwa Ludowego z terenu woj. warszawskiego. Celem konferencji było uzgodnienie prac organizacyjnych w terenie w związku z akcją Stronictwa Ludowego przeciwko ordynacji wyborczej do ciał samorządowych oraz w sprawie obchodów „Czynu Chłopskiego" w dniu 15 sierpnia br.

INSTYTUT KRYMINOLOGICZNY.

Utworzenie Instytutu Kryminologicznego w Warszawie na prawach wyższej uczelni wchodzi w stadium urzeczywistnienia. Na czele tego Instytutu, wzorowanego na istniejącym w Szwajcarii, kierowanym przez słynnego prof. Bishoffa, stanie jego uczeń, insp. Piątkiewicz, były zastępca szefa centrali służby śledczej, obecnie komendant wojewódzki P. P. w Kielcach.

Wykładowcami mają być m. inn. komisarze Sawczyn, Kryński oraz radca Szymborski. Instytut ma być uruchomiony w połowie października.

Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich

W przyszłym roku szkolnym przy Uniwersytecie Stefana Batorego otwarte będzie Państwowe Liceum im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich dla młodzieży męskiej. Geneza powstania tego liceum jest następująca:

W roku ubiegłym połączona komisja wydziałów Humanistecznego i Matematyczno-Przyrodniczego U. S.B. opracowała memoriał do min. w. r. i o. p., który stwierdza, że poziom młodzieży, przychodzącej do Uniwersytetu po ukończeniu szkoły średniej, jest stale niski. Chodzi już nie tyle o brak wiadomości, ile o przygotowanie jej do samodzielnej, wytrwałej pracy.

W związku z tym Komisja uważa, że potrzebne byłyby

szkoły eksperymentalne,

które pracowałyby w porozumieniu z wyższymi uczelniami. Szkoły takie miałyby za zadanie przygotowanie młodzieży do studiów wyższych, wyrabianie w niej sumienności i pracowitości.

Do podjętej przez U. S. B. inicjatywy Minister Świętosławski ustosunkował się przychylnie. W szybkim tempie załatwiona została sprawa statutu nowopowstającej szkoły. Ostateczna decyzja p. ministra Świętosławskiego wydana w dniu 9 kwietnia r. b. Od tego czasu w szybkim tempie potoczyły się prace organizacyjne. Uniwersytet ofiarował na pomieszczenie liceum część Murów po-Augustiańskich i pod kierownictwem biura technicznego przeprowadza się kapitalny remont. Liceum mieścić się będzie przy ul. Bakszta 15

Nadzór zwierzchni sprawować będzie Rektor lub jego zastępca z pośród profesorów Uniwersytetu. Sprawy administracyjno-gospodarcze podlegają częściowo Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego.

Nowopowstającemu liceum bardzo zależy na młodzieży ze wsi i miasteczek, młodzieży na ogół mniej zamożnej niż w miastach i dlatego Ministerstwo przewidziało

większą ilość zwolnień od taksy administracyjnej oraz szereg stypendiów.

Należy podkreślić, że liceum nie będzie szkołą dla elity — dla najzdolniejszych, natomiast przede wszystkim będzie chodziło o skupienie młodzieży starannej i sumiennej. Na te cechy charakteru zwracać się będzie wielką uwagę.

Liceum będzie miało trzy wydziały: **humanistyczny, przyrodniczy i matematyczno-fizyczny.**

Nie jest wykluczone, że w przyszłości, może nawet za rok, Uniwersytet utworzy również i liceum klasyczne.

Mając na względzie dobry rezultat nauczania, organizatorzy stanęli na stanowisku, że efektywna praca może być prowadzona tylko przy niewielkiej ilości uczniów, nie wyżej 25.

Ks. Rektor prof. Wójcicki powierzył swoje zastępstwo do spraw liceum dyrektorowi obserwatorium astronomicznego prof. Władysławowi Dziewulskiemu. (es)

MIASTO ŚWIATEŁ

Paryż, w czerwcu.

Świat jest stworzony dla leniuchów. Człowiek, któremu znudziło się chodzić wciąż tą sama, wyboistą drogą do sąsiadów, mieszkających za trzecią górą, wynalazł koło a potem zbudował autostradę i samochód, gdy okazało się, że koło nadaje się na kierownicę. Leniwy człowiek wymyślił łóżko, żeby nie tarzać się po ziemi i skałach oraz ogień, żeby nie marznąć. Ktoś, kogo do rozpaczy doprowadzało powtarzanie tej samej maksymy (np. „nie deptać trawników", albo: „wycierać nogi") ułożył pismo, wreszcie leniuchom prawdopodobnie zawdzięczamy tę wspaniałą rozrywkę, którą nazywamy pracą. Nieszczęście jest tylko w tym, że ludzie nie chcący pracować przywłaszczyli sobie ten zaszczytny tytuł i dziś ich właśnie, najniesłuszniej w świecie, nazywamy leniuchami.

Jest to rzecz bardzo denerwujące chodzić wciąż po tych samych ulicach, oglądać te same reklamy i od lat niezmieniane wystawy.

Mieszkańcowi Paryża wydawać by się mogło, że wystawy na rue de Richelieu zostały nietknięte ręką człowieka jeszcze od tych czasów, kiedy ulica ta była uważana za najbardziej elegancką w Paryżu. Nad światem przeszła burza Napoleona, wynaleziono telefon, radio, gaz i elektryczność, a te wystawy nie zmieniły się. I byłoby chyba tak ze wszystkimi sklepami w całym Paryżu, gdyby nie interwencja genialnych leniuchów. Leń zauważył, że wtedy, gdy jest na mieście, w nieznanej dzielnicy, a chce mu się palić na przykład, duch jakiś złośliwy ukrywa we mgłach wszystkie trafiki tytoniowe, że trudno do nich trafić. Leń na wszystko może pozwolić, tylko nie na to, żeby coś mąciło jego spokój. To też kazał pozawieszać nad każdym sklepem tytoniowym wielkie, czerwone, oświetlane od wewnątrz szklane cygara. W ten sposób narodziła się reklama świetlna i stała się dźwignią handlu.

Wtedy również zauważono, że oświetlenie miasta w nocy może służyć nie tylko dlatego, żeby rzezimieszek wiedział dobrze, kiedy nadchodzi policjant albo żeby wielkie czerwone litery obwieszczały światu, że tu znajduje się kabel telefoniczny do Ameryki i tamże można wynająć za skromną opłatą samolot. Ale okazało się, że nadaje to swoisty urok wyglądowi miasta w nocy, stanowi jeden z atutów estetycznych. A na to właśnie Paryżanie są bardzo czuli, jakkolwiek znacznie mniej niż Wilnianie, którzy nie chcieli dać zbudować u siebie elektrowni o dziesięć km. za miastem, żeby nie zeszpecić płotów na placu Katedralnym.

Paryż wyspecjalizował się w oświetlaniu swoich zabytków, ulic, placów i t. d. W dnie świąteczne na wszystkie wielkie gmachy setki reflektorów rzuca swoje promienie. Jest to ten sam pomysł, co np. z oświetleniem Katedry, albo św. Jana w Wilnie. Plac Concorde jest zatopiony w morzu świateł, struga elektryczności bije od Champs Elysés. Wielkie fontanny są również oświetlone. Bardzo prosty zdumiewający efekt posiada rue de Rivoli. Na przestrzeni około dwóch kilometrów wszystkie domy otrzymały jeszcze przed stu laty arkady. Dziś w tych arkadach wiszą matowe kule. Otóż widok na te pod sznurek wyciągnięte lampy jest niesamowity. W Sekwanie roztapiają się subtelne, różnokolorowe światła sygnałów. W Paryżu dominuje albo kolor pomarańczowy obok żółtego (nawet świetlne sygnały ostrzegawcze aut są pomarańczowe), albo różowy i blado niebieski. To wszystko razem tworzy niebywałą pożogę, po prostu fontannę świateł a Francuzi przecież lubują się we wszelkich fontannach (niekiedy, niestety, nawet w fontannach krwi).

Pomijam tu zupełnie problem oświetlania wystaw sklepowych. Każdy wie, że widoczne światła odstręczają od magazynu, natomiast dyskretnie ukryte uwydatniają walory wystawionych skarpetek, szynek i kiełbas. Pasjonuje mnie natomiast problem oświetlania wnętrz. Otóż przed czterema mniej więcej laty Paweł Łebcz czy Piotr Lemiesz, nie pamiętam już dobrze, ogłosił w „Paxie" artykulik na temat światła w kościele. Bardzo słusznie zauważono wtedy, że kandelabry z elektrycznymi świeczkami w żałosny sposób imitują świece, których światło stanowi osobliwy i mocny efekt (proszę przypomnieć sobie nabożeństwo w Dzień Zaduszny albo iluminację cmentarza). Właściwie godnym XX wieku sposobem oświetlania kościołów byłoby ustawianie reflektorów, które by, jak ongiś gotyckie okna, skupiały uwagę modlącego się na jeden obrany punkt. Projekt ten, jak tysiące innych, został wówczas pominięty milczeniem. Przypomniał mi się dopiero w Paryżu. Niestety kościoły francuskie, podobnie jak nasze, są oświetlane fatalnie. W Notre-Dame podczas nabożeństwa, jak się patrzy od tyłu na ołtarz dostrzega się tylko tandetny świecznik z rażącymi światłami. W Chartres katedra, ta perła gotyku, posiada bodaj najfatalniejsze oświetlenie, jakie zdarzyło mi się widzieć.

Jest w Paryżu jedna rzecz, która ze względu na oświetlenie zasługuje na specjalną uwagę. Są to wieczory w Luwrze. Dyrekcja muzeum pokazuje dwa razy w tygodniu rzeźbę antyczną i średniowieczną w specjalnym oświetleniu. Np. Nike na szczycie olbrzymich schodów jest oświetlana co chwila zmieniającymi się projektorami. Diana i Venus zostają wyodrębnione z ciemności przy pomocy projektora, który nie rzuca światła ani o milimetr dalej od ich konturów. Bardzo pomysłowe jest oświetlenie sal z rzeźbą rzymską i egipską: światła są ukryte w urnach na wysokich kolumnach, tak, że zwiedzający nigdy nie widzi źródła światła, chociaż znajduje się w jasnej sali. Jest to jeden z najbardziej udanych pomysłów oświetleniowych. Inny sposób zastosowano w dziale rzeźby średniowiecznej. Tam znów są sale z matowymi, żółtawymi oknami. Za tymi oknami znajdują się lampy — w rezultacie sala jest zalana ciepłym, niby słonecznym światłem. Te wszystkie rzeczy są niesłychanie efektowne, a obok tego — są znacznie tańsze od zwykłego oświetlenia, które w wielkich, nieekonomicznie urządzonych wnętrzach, pożera olbrzymie ilości energii.

Wydaje mi się, że w Wilnie, które tak szczęśliwie rozpoczęło oświetlanie swoich najpiękniejszych obiektów, można by nawet tytułem próby, zastosować w którymś z naszych kościołów nowe, dostosowane do atmosfery kościoła światło. Postawilibyśmy wówczas jeden z pierwszych kroków w tej dziedzinie. ernō

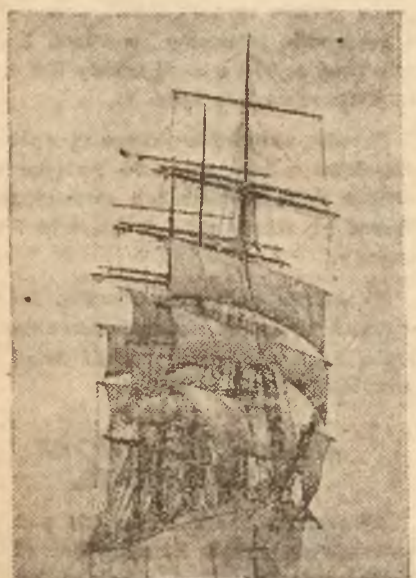
—oOo—

Z okazji „Dni Morza"

Prawie milionowa armia Ligi Morskiej i Kolonialnej

Łatwo jest zagubić się w lesie najrozmaitszych organizacyj, które w obecnych czasach powstają, rosną, jak grzyby po deszczu. Mania zakładania coraz to innych nowych związków i stowarzyszeń należy do zjawisk społecznie bardzo szkodliwych. Często bowiem takie związki są organizowane tylko po to, by nie wiadomo który z rzędu „pan prezes" mógł zaspokoić swe ambicje. Dlatego też tego rodzaju sztuczne twory nie mogą się rozwinąć, istnieją jedynie „na papierze". Ale skąd t. zw. szary człowiek może wiedzieć, że stowarzyszenie, do którego uprzejmie go zapraszają „w poczet członków" okaże się jałowe, bezpłodne i niepotrzebne? Normalny śmiertelnik „dla świętego spokoju" zapisuje się. Należy. Raz na rok uczęszcza na zebranie. Płaci składki. Stowarzyszenie urządzi raz na parę lat w karnawale bal, nie troszcząc się o inne „przejawy działalności".

W gruncie rzeczy mogli by sobie chętni bawić się w tę organizacjomanię, gdyby wyłącznie na tym cała rzecz polegała. Ale jest odwrotna strona medalu. Napędzanie ludzi do or-



ganizacyj, ... rozdrabnia czynny społecznie element. Człowiek nie może swych sił dzielić w nieskończoność. Często więc bywa tak, że tam, gdzie praca faktycznie przyniosłaby realne korzyści społeczeństwu, brakuje odpowiednich ludzi, bo zostali już wprzągnięci do kieratu związków, istniejących w bliżej nie określonym celu.

Dlaczego Liga Morska i Kolonialna jest organizacją, przynoszącą wielki pożytek dla wszystkich — na to pytanie nie trzeba odpowiadać. L. M. i K. potrafiła odciąć się od frazesu. Żywotność i celowość jej haseł nie ulega najmniejszej wątpliwości dla każdego. Na rozbudowę floty, na zamierzenia kolonialne — można się godzić z zamkniętymi oczami. Któż by bowiem nie pragnął potęgi Polski.

Podczas trwających obecnie „Dni Morza" warto przypomnieć jaką ogromną armię skupiła L. K. M. pod swymi sztandarami. Na dzień 1 kwietnia 1938 r. stan organizacyjny Ligi Morskiej i Kolonialnej wynosił ogółem 5.848 ogniw, na które przypada 18 okręgów, 205 obwodów, 2.029 oddziałów, 829 kół i 2.767 kół szkolnych. W sumie L. K. M. posiada 759.413 członków.

Ta prawie milionowa armia szerzy zadania i cele Ligi w każdym zakątku Polski. Że skutecznie — świadczy o tym chociażby nasz teren.

Okręg wileński rozrasta się z dnia na dzień. Po licznych jeziorach, jeziorkach i rzekach Wileńszczyzny mkną, jak białe ptaki, żagle L. M. K. Sąsiedni Okręg Nowogródzki też w ciągu paru ostatnich lat rozwinął się w tempie ponad spodziewanym. W tej chwili Nowogródczyzna ma kilka takich kół, które należą do najczynniejszych w Polsce. Na łamach „Kurjera" podawaliśmy niedawno gdzie i jakie.

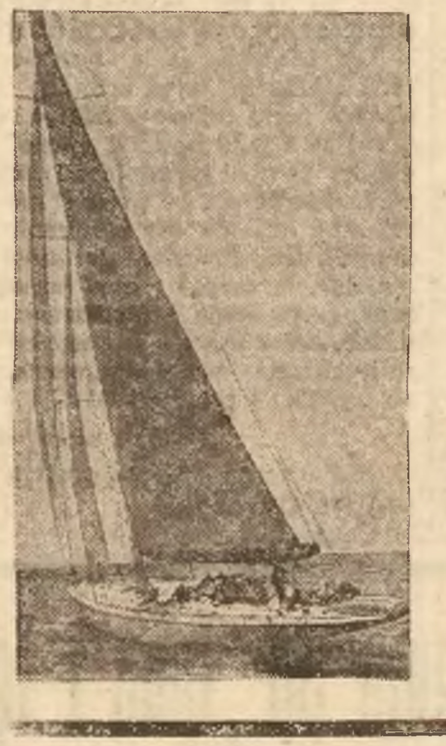
Na marginesie „Dni Morza" nasuwa się jedna zasadnicza uwaga. Całkiem słusznie L. K. M. propaguje polskie morze i urządza w tym celu specjalne dnie. W ślad za tym powinny iść starania, by to polskie morze mogło jak najwięcej ludzi zobaczyć. W jakiś realny praktyczny sposób powinna L. K. M. to najszerszym warstwom ułatwić.

Nad jeziorami Wileńszczyzny dymią ogniska letnich obozów L. K. M. To biwakuje pod gołym niebem młodzież. Szkoli się na kursach żeglarskich.

Spływy kajakowe z Naroczy do Wilna są „w pełnym toku". Na trockich jeziorach ruch.

Liga Morska i Kolonialna w miarę swych możliwości musi tym wszystkim zapalonym amatorom sportów wodnych „poszerzyć horyzont". Nie jeden chciałby zobaczyć jak wygląda „prawdziwe morze" i okręty.

Przeto w czasie „Dni Morza" pamiętajmy o „Dniach nad morzem". Dotąd tych ostatnich jest za mało. **a.**



Akademicy zapraszają na morze

Wszyscy ludzie pracy pragną wypoczynku w okresie wakacyjnym. Młodzi, silni i zdrowi, źle wypoczywają zbyt długo wylegując się na zielonej trawce, lub na rozpalonych plażach.

Ci, którzy pragną silnych wrażeń, dalekomorskich wycieczek, bohaterskich zmagań z wichrem i falą, a w chwilach spokoju, wypoczynku na ciepłym pokładzie, w słońcu lub w cieniu żagli, — niech szybko zdecydują się wyjechać na obóz morski w Jastarni.

A. Z. M.-K. posiada jedenaście jachtów, w tem trzy nowe. Większość tych jachtów odbywa dalekomorskie rejsy do Kopenhagi, Sztokcholmu i innych portów.

Wystarczy kilka tygodni na zdobycie wiedzy z zakresu początkowego żeglarstwa, by stać się pożytecznym członkiem załogi. Obozy żeglarstwa śródlądowego są doskonałą szkołą i zaprawą dla tych co marzą o samodzielnej żegludze morskiej.

Ci co nie chcą, lub nie mogą w roku bieżącym wyjechać na obóz morski, niech uczą się żeglarstwa na wodach słodkich. Trzeba tylko chcieć realizować najśmielsze marzenia.

Informacji udziela A. Z. M.—K. R. P. Oddział Wilno Bakszta 15—6, telefon 16—01, codziennie od godziny 17 do 19.

ŻART NA STRONIE

Zasługi

Zasługi, zasługi: na polu walki i na niwie oświatowej, na terenie pracy ideowej i na odcinkach realizacyjnych, zasługi dokoła krzewienia i zasługi dokoła pobudzania... a w każdym wypadku trzeba odznaczać się poczuciem, inicjatywą, energią, być ofiarnym (zdolnym do poświęceń, połączonych z samozaparciem), nieustraszonym, wytrwałym, zapalnym...

Do miasteczka przyjechali dwaj młodzi nauczyciele gimnazjum. Chłopcy w szarych, zwyczajnych jesionkach i niemniej szarych, niemniej zwyczajnych kapeluszach — od pierwszego dnia zyskali ogólną sympatię.

— Pewnie dzielni i przedsiębiorczy — szepłała prezeska P. T. O. do sekretarki.

— Mimo banalnego wyglądu, bije im z twarzy poczucie wymogów społecznych — zadecydowano w Związku Krzewienia.

— Koniecznie musimy ich skaptować — wołał dyrektor Akcji i Inicjatywy.

— Potrzebujemy podatnych a silnych!

— Ujmuje ten skromny ich wygląd zewnętrzny, pokierujemy nimi tak, jak nam się podoba...

Dwaj młodzi nauczyciele zostali mianowani w P. T. O., zapisani do Inicjatywy, wybrani w Związku Krzewienia, oklaskani w Zaczynie Postępu, wyściskani w Dziele Zbiórek Codziennych, powołani do „Jutrzenki"— dwaj młodzi, dzielni, przedsiębiorczy, silni, powolni, podatni objęli osiem prezesur, dziesięć kuratorstw i dwadzieścia opiek...

Od tego czasu w ciągu roku dwaj młodzi nie zwołali ani jednej odprawy Zaczynu Postępu! Marazm?

Rozbili Związek Krzewienia na dziesięć jednoosobowych kół! Brak doświadczenia??

Dzieło Zbiórek Codziennych przenieśli do innego miasteczka... Głupota???

Długo zwlekali ze zmobilizowaniem chóru „Jutrzenka". Podczas zaś generalnego występu okazało się, że wszyscy członkowie potracili zdolności śpiewacze... (później dopiero wyszło na jaw, że dwaj podatni młodzi podczas spotkań towarzyskich częstowali członków specjalnymi pastylkami)...

Z dnia na dzień marniała Akcja i Inicjatywa.

Zdechły kanarki. Wobec tego straciło rację bytu Towarzystwo Dokarmiania Kanarków.

Upadł miesięcznik „Młode Talenty"...

Zniknęły z kancelarii Idei Poczynań wszystkie akta. Dwaj skromni młodzi zwalili to na wiatr, który przez otwarte okno miał wydmuchać z kasy pancernej dziesięć padów oprawnych w półskórek sprawozdań i protokółów (jakieś nie bardzo wiarogodne tłumaczenie?)...

Po dwóch latach w miasteczku nie było prezesów, członków, członkiń, zastępców, skarbników, prelegentów, referentów, inicjatorów. Nie było z bardzo prostej a smutnej przyczyny: z braku organizacji!!!

— Cholera — płakali ludzie — to wszystko przez tych dwóch młodych (oczy bowiem ludziom już się otworzyły!)... udawali pokornych, podatnych, skromnych, nosili szare, zwyczajne jesionki i niemniej szare, niemniej zwyczajne kapelusze... a ot, do jakiej zguby doprowadzili...

— Cholera, jak nas zniszczyli, wszystko trzeba będzie od nowa zaczynać... — jęczeli, drżeli moi znajomi. A ja wtrącałem się do podobnych egzekwij krzykiem:

— Proszę was, alež to nowy gatunek zasługi, zasługi na polu likwidowania przerostów krzewienia, realizacji, mediatyzacji, inicjowania, działania...

— Bredzisz, idź precz!!!

— Nie pójdę... Oni wskazali nowe drogi, rozniecili jutrzenkę nowej zasługi...

Oni, oni: dwaj młodzi nauczyciele gimnazjalni... Dzielni, zasłużeni, przedsiębiorczy, odważni, pełni samozaparcia ludzie... Chodzi tylko o to, żeby — zepsuci powodzeniem — nie założyli mającego na celu likwidowanie przerostów Związku Likwidatorów. Z prezesem, skarbnikiem, sekretarzem, dwoma wiceprezesami i pododdziałami oddziałów sekcyj gminnych... **mał.**

Anglia tworzy okręg bezpieczeństwa

Wielka baza lotnicza w Kanadzie

Wyspiarskie poczucie bezpieczeństwa w Anglii rozwiało zdecydowanie lotnictwo. Ani kanał ani Morze Północne ani nawet Atlantyk nie stanowią już dziś przeszkody nie do przebycia. „Splendid isolation" jest obecnie tylko przeszłością, chociaż nie wszyscy Anglicy chcą to uznać. Angielski Sztab Główny zdaje sobie doskonale sprawę, że zapoczątkowane podczas wielkiej wojny raidy na Londyn i dalej wgłąb Anglii powiodą się doskonale i już nie sugerowane ale rzeczywiste niebezpieczństwo zagraża wyspie. W trosce o bezpieczeństwo, sztab główny zdecydował się z jednej strony zwiększyć skuteczność obrony przeciwlotniczej, a z drugiej utworzyć specjalny okręg przemysłowy, możliwie najdalej odsunięty od stref niebezpiecznych.

Oprócz jednostek obrony przeciwlotniczej, które przewidywał ogólny plan zbrojeń angielskich, zostały utworzone jeszcze cztery pułki artylerii przeciwlotniczej zwiększana jest ilość reflektorów, które współdziałają z artylerią przeciwlotniczą. Reflektory są zorganizowane w bataliony, składające się z czterech kompanij. Ostatnio powstał projekt zwiększenia ilości kompanij w batalionie do pięciu. Świadczy to o dużym znaczeniu, jakie przypisują Anglicy reflektorom w ogólnej obronie przeciwlotniczej. Nowych kompanij reflektorów ma powstać 10.

Najbardziej na niebezpieczeństwo narażone są wschodnie wybrzeża Anglii. Na tę część wyspy napady lotnicze są z wielu względów łatwiejsze, a poza tym wschodnie wybrzeża leżą znacznie bliżej tych punktów, skąd Anglia może się spodziewać nalotu nieprzyjacielskich samolotów. A niestety, ważniejsza część angielskiego przemysłu lotniczego jest skupiona bliżej wschodu. Chodzi tu zwłaszcza o te fabryki, które stanowią podstawę w zaopatrywaniu jednostek wojennych.

W trosce o zabezpieczenie sobie dostaw sprzętu wojennego sztab główny wywarł nacisk na ministerstwo wojny, aby utworzyło specjalny okręg bezpieczeństwa, w którym zostałbyześrodkowany przemysł lotniczy oraz pomocniczy ściśle z nim współpracujący. Okręg ten został utworzony bliżej zachodnich wybrzeży i bardziej na północ. Przesunięcie na zachód wynosi przeszło 100 miln. W tej części Anglii na ogół znacznie gorsze są warunki atmosferyczne. Dni mglistych i deszczowych w roku jest znacznie więcej aniżeli na wschodzie, co jeszcze bardziej ułatwia zamaskowanie terenu, a utrudnia nawigację samolotom nieprzyjacielskim. Przesunięcie ośrodka przemysłowego o przeszło 100 mil wydłuża trasę dla bombowców nieprzyjacielskich, które z jednej strony muszą zwiększyć zapas materiałów pędnych kosztem ładunku bomb, a z drugiej, przebywając czas dłuższy nad terenem dla siebie niebezpiecznym, łatwiej mogą być zwalczane przez obronę przeciwlotniczą i lotnictwo myśliwskie.

Okręg bezpieczeństwa ma bardzo silną obronę przeciwlotniczą. Licznie rozmieszczone posterunki obserwacyjne, baterie artylerii przeciwlotniczej, reflektorów itp. środki obrony czynnej i biernej mają zapewnić bezpieczeństwo pracy wytwórniom. Do Belfastu zostały przeniesione zakłady Short and Harland, które niebawem mają przystąpić w swojej nowej siedzibie do produkcji samolotów „Bombay", „Bristol" wielkich bombowców „Hampden" oraz wodnosamolotów. W Wolverhampton powstała fabryka Boulton and Paul, w Manchester A. V. Roe oraz w Southport Fairey Aviatic Co. specjalizująca się w produkcji samolotów dwumiejscowych rozpoznawczych i jednomiejscowych myśliwskich, odznaczających się dużą szybkością i zwrotnością.

Poza wymienionymi wytwórniami stopniowo zostaną przeniesione i inne. Co prawda okres transplantacji fabryk został wybrany niezbyt szczęśliwie, gdyż obecne olbrzymie zapotrzebowanie na sprzęt lotniczy zmusza przemysł do pracy na trzy zmiany, a każda przerwa w produkcji przynosi opóźnienie pilnych dostaw, jednakże ze względu na bezpieczeństwo okręg musiał być w najkrótszym czasie utworzony.

Druga wielka baza lotnicza została zorganizowana w Kanadzie, gdzie przy pomocy technicznej Stanów Zjednoczonych powstaje kilka wytwórni lotniczych. Przemysł kanadyjski ma za zadanie zaopatrywać nie tylko Anglię, ale również, i to przede wszystkim, Dominia. Tak zorganizowane przemysłowe bazy lotnicze mają zapewnić lotnictwu angielskiemu ciągłość dostaw nawet w bardziej krytycznych chwilach podczas wojny, do której Wielka Brytania chce być jak najlepiej przygotowana.

Teatr na Pohulance

Mąż z grzeczności

Komedia w 3 aktach A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego. Reżyseria M. Szpakiewicza, dekoracje K. i J. Golusów.

Niezgorszą łaźnię sprawił nam dyr. Szpakiewicz. Śmieliśmy się na onegdajszej premierze ciągle, ledwie pierwszych parę minut straciwszy na oswojenie się z sytuacją. Ale — **jak** śmieliśmy się? W tym sęk właśnie. Od „premierowej" publiczności raz po raz polatywały krótkie, nieco przytłumione śmiechy i chichy; z kątów, z balkonów ten i ów popuszczał sobie głośniej; zbiorowy ryk unisono już już narastał, przetaczał się kilka razy i ginął gdzieś stłamszony wśród skrzypu foteli — to P. T. publiczność poprawiała się w krzesłach, nie mogąc sobie jakoś „znaleźć miejsca", ani utrafić we właściwy rytm śmiechotwórczy diafragmy, czyli przepony. Bo śmiać się na tej szuce trzeba, mus, nieunikniona konieczność, ale — **jak** śmiać się, oto jest pytanie.

Pp. **Golusowie** proponują nam uśmiech: lekki, przepojony refleksją i sentymentem. Mocniejsze akcenty barwne strojów na tle pastelowej, trochę umownej dekoracji, wszystko razem jak staroświecka bombonierka ujęte wdzięczną ramką ornamentu — oto ich — bardzo malarska — sugestia, którą podsuwają nam, niezdecydowanym co wybrać: śmiech fredrowski, czy śmiech inteligencko-żegadłowiczowski (jako że galicyjscy „centusie" w takich właśnie „bawialniach" wyrośli). A może, tak na ogórki, szerokogębny śmiech farsowy? A może śmiech... freudowski?

Ten ostatni nie byłby tu wcale czymś osobliwym. Wsłuchajcie się tylko dobrze w tekst już nawet nie panny Petroneli (kwalifikującej się do demonstracji klinicznej), ale choćby i samego bohatera wieczoru — męża... z grzeczności! Kobiet ten uprzejmy młody człowiek nie tyka, miodowe miesiące z własną żoną spędza na wzlotach... estetycznych, a w dodatku — **mama** go tak wychowała! Przedsiębiorczy freudysta nie oparłby się pokusie — tyle, jak to się mówi, m a t e r i a ł u...

Nie warto jednak być jednostronnym. Rzecz w tym, że ludzie tamtej daty wcale dobrze sami orientowali się skąd wieją wiatry i biją wapory. Więc choć na każdej niemal scenie, jak i w każdym niemal domu istniała starzejąca się w kompleksach dziewica, to wcale nie rzadko występuje obok niej i lekarz doświadczony w tej mądrości naturalnej, zdobywanej co prawda nie w salach uniwersyteckich, ale w przybytkach diametralnie odmiennych, pod okiem doświadczonego przewodnika, którym bywał z reguły największy lampart familijny. Tak też i tu, w „Mężu z grzeczności" —aż dwóch przedstawicieli mądrości pokoleń — kapitan i szlagon — ofiarowuje swe usługi zaniedbanemu w rozwoju, no i wszystko będzie dobrze, a „rzecz" zrozumiana sama przez się, przekształci się ze studium klinicznego w mniej „współczesne", czyli mniej pretesjonalne, a za to bogatsze — rodzajowe.

Ale ciągle jeszcze sprawa jak się mamy śmiać na tej sztuce pozostaje otwarta. Studium rodzajowe, czy obrazek rodzajowy? Jeśli studium, jak tego chce p. **Starzewski** forsujący swego kapitana, pp. **Oranowska** i **Szpakiewiczowa** — drapieżne sekutnice z dobroczynności, p. **Jasińska-Dekowska,** wdowa z tejże sfery, a wreszcie i sam mąż z grzeczności, p. **Dzwonkowski,** panicz zawikłany w inteligenckie maniery — no to już na całego! Mamy do takich ludzi stosunek niedwuznaczny i wyrażamy go przez groteskę. Ale wtedy dekoracje nie pasują...

Nie pasuje też styl gry reszty zespołu. P. **Koczanowicz,** doskonały prototyp następnych pokoleń centusiów jeszcze by uszedł i w tamtej wersji, ale p. **Michalska,** stawiająca na wdzięk w pierwszym akcie (scena powitania kapitana!), a na dyskretną naturalność w następnych (scena wyjścia z sypialni!), p. **Bujnówna** podająca kompleksy starej panny w koloraturze, zabawne postaci epizodyczne pp. **Surowy, Kozłowskiego** i **Czaplińskiego,** a nawet szlagon dość fredrowski p. **Jaglarza** — to wszystko, choć nie skoncentrowane w scenach zbiorowych szukało jednak na własną rękę kontaktu z dekoracjami.

I słusznie. Cóż bowiem po grotesce (jak to robiła „Reduta") w tej bła-

Cele i zadania T-wa Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego w Wilnie

Na początku bieżącego stulecia powstało w Wilnie z inicjatywy hr. W. Tyszkiewicza Towarzyswo Pogotowia Ratunkowego. Rozwijało się ono, niosąc szybką i niezawodną pomoc w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach, do wybuchu wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej funkcje Towarzystwa zostały przekazane Zarządowi Miasta, który prowadzi pogotowie dotychczas.

Ostatnio w Wilnie powstała myśl tworzenia placówki społecznej, przez połeczeństwo prowadzonej i kierowanej p. n.

„Towarzystwa Pogotowia Ratunkowo-Leczniczego w Wilnie".

Myśl ta nie jest na gruncią wileńskim nową. Nieodżałowanej pamięci długoletni kierownik spraw sanitarnych naszego Miasta, a następnie Profesor Wszechnicy Batorowej ś. p. Prof. A. Safarewicz myśl tę podnosił.

Celem Towarzystwa, jak czytamy w pkt. 1 opracowanego projektu statutu, jest udzielanie doraźnej pomocy lekarskiej w nieszczęśliwych wypadkach i nagłych zachorowaniach. Towarzystwo ma zorganizować stację, a w miarę posiadanych środków

kilka takich stacji na terenie miasta

ze stałym dyżurem lekarskim i wozami sanitarnymi z odpowiędnim wyposażęniem sanitarnym. Pozatem w lokalu stacji ma się znajdować ambulatorjum z wykwalifikowanym personelem pielęgniarskim dla okazywania pomocy chorym.

Dla urzeczywistntenia tych zamiarów potrzebne są oczywiście środki i to nie byle jakie. W jaki sposób można by było te środki zdobyć i co przewiduje Komitet Organizacyjny czytamy w dalszych punktach projektu statutu. Kwestją pierwszorzędnej wagi jest zwerbowanie

jak największej ilości członków.

Składka członkowska w kwocie 1 złotego przewidywana przez projekt statutu nie powinna zbyt obciążyć miesięcznego budżetu nawet mniej zamożnych warstw społeczeństwa.

Ideałem Towarzystwa byłoby, aby każdy obywatel Wilna do Towarzystwa należał. Kwestia bezpłatnej pomocy w nagłych wypadkach dla wszystkich była by rozwiązana. W warunkach realnych trzeba szukać wyjścia z kłopotów na innej drodze. Spodziewane są

subsydia Zarządu Miejskiego.

Na początku swego istnienia musiałoby pobierać Towarzystwo pewne opłaty za swe czynności. Inaczej nie mogłoby, jak to wykazały skrupulatne obliczenia, istnieć. Wysokość tych opłat i cały regulamin wewnętrzny opracować miał by przyszły Zarząd Towarzystwa. Zaznaczyć jeszcze należy że powstajaca organizacja jest

nawskroś społeczną.

Najwyższą władzą jest Walne Zgromadzenie członków, a władzą wykonawczą jest Zarząd przez Walne Zgromadzenie wybierany ze swego grona.

Nowinki radiowe

Propaganda radia w wieczorynce

Ostatnia Wieczorynka była opracowana pod hasłem „sami sobie" tj. propagowała słuchanie radia. Nutka propagandowa tego typu da się również zmieścić i w odczytach rolniczych.

Niedzielny tekst wieczorynkowy napisany zręcznie, jędrnie i dowcipnie, przeplatany melodyjną muzyczką, mile wpadał do ucha.

Jeżeli chodzi o akcję wakacyjną przyjaciół radiofonii, to bodaj najważniejszą rzeczą jest powstrzymanie wymawiania abonamentów na okres letni. Trzeba tłumaczyć ludziskom, że nie warto dla paru złociszów robić bałaganu na poczcie. Ostatecznie cena abonamentu miesięcznego równa się li tylko cenie jednej butelki czystej wyborowej.

Zjawisko wymawiania abonamentu na okres wakacyjny nie jest znane poza granicami Polski. Istotnie w budżetach osób mniej zamożnych nawet mała sumka coś znaczy. W większości jednak wypadków coś znaczy... ale w budżecie wydatków na kulturę, a to już jest wstyd. **l.**

...hostce alkowiano-obyczajowej, zbyt schematycznie napisanej, by stać się materiałem do takiej czy innej „rewizji", ale właśnie w tym schematyźmie miłej, bliskiej i dzisiejszemu widzowi, „ogólnoludzkiej". Lepsza od groteski jest tu delikatna stylizacja i lepiej, prawdziwiej można na „Mężu z grzeczności" uśmiechać się niż rechotać.

Czyli wychodzi na to, że rację mieli dekoratorzy. Jakże więc wyglądałaby inscenizacja zgodna z tą zabawką, którą oni zbudowali na scenie? — Kapitana zagrałby p. Jaglarz —bo ten kapitan, to nie żaden sztorm forsowny, ale całe tornado, żywioł przygniatający potęgą fizjologiczną, która przeraża **mimowolnie**, nawet wtedy gdy chce być uosobieniem życzliwej łagodności. P. Starzewski nie miał na to warunków, za to mógłby bez kłopotu zastąpić p. Jaglarza w roli energicznego i doświadczonego przyjaciela młodzieńca chorego na grzeczność. Tym zaś najłatwiej i najnaturalniej z całego zespołu byłby p. Woźniak, co wiemy choćby z „Wielkiej miłości". Już samo wyobrażenie tego aktora w scenach wybuchu i „mocnej ręki" wywołuje komizm nieodparty. W takim zaś układzie nietrudny byłby już retusz epizodów oraz wypunktowanie scen zbiorowych i to w duchu nie tyle Fredry, co powiedzmy — Offenbacha.

Ale to wszystko tryb warunkowy, zaś w trybie oznajmiającym jest jak jest i śmiechy mylą się z chichami. Użyjmy jednak czasu przyszłego i wyraźmy przypuszczenie, że w miarę dalszych przedstawień gra oraz doping licznie zgromadzonej (co pewna, bo publiczność śmiać się lubi) publiczności sprawią, że wrodzony aktorom zmysł kontaktu z warunkami otoczenia oraz poczucie właściwego stosunku do granej sztuki zatuszują premierowe rozdarcia i złożą się na całość, która przyniesie sukces dobrze zasłużony. **J. Maśliński.**

—oOo—

Kościół św. Stefana domaga się zwrotu b. klasztoru s s mariawitek

Donieśliśmy wczoraj o rozszczeniach Zakonu O. O. Karmelitów Bosych do posesji miejskiej przy ul. Wielkiej 46, (Ośrodek Zdrowia) i Kurii Metropolitalnej do gmachu Zarządu Miejskiego przy ul. Dominikańskiej 2 i szpitala św. Jakuba. — Obecnie dowiadujemy się, że z roszczeniami wystąpił również kościół św. Stefana. Kościół ten domaga się zwrotu b. klasztoru s. s. mariawitek.

Zarząd Miejski postanowił i te roszczenia odrzucić ze względu na brak dostatecznych dowodów, stwierdzających uprawnienia kościoła do zakwestionowanych posesyj.

Sprawa tych roszczeń ma być skierowana na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej, która ma powziąć ostateczną decyzję.

KRONIKA

CZERWIEC
23
Czwartek

Dziś: Zenona M.

Jutro: Sw. Jana Chrzciciela

Wschód słońca — g. 2 m. 44

Zachód słońca — g. 7 m. 57

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 22. VI. 1938 r.

Ciśnienie 762
Temp. średnia + 16
Temp. najw. + 19
Temp. najn. + 8
Opad —
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: bez zmian
Uwagi: chmurno

NOWOGRÓDZKA

— **UTONĘŁO 6 OSÓB. W związku z upałami w pierwszej połowie b. m. w ciągu jednego tygodnia utonęło na terenie woj. nowogródzkiego sześć osób.**

— **Występ „Reduty".** Dziś o godz. 21 zespół „Reduty" wystawi w kinie miejskim 3-aktową komedię Edwarda Rowella p. t. „Wynalazek miłości".

— **„Wieczór humoru".** Jutro, dn. 24 bm., znakomita piosenkarka Mira Zimińska wraz z Mieczysławem Foggi'em dadzą koncert pt. „Wieczór humoru".

LIDZKA

— **Zebranie członków Spółdz. Spoż. „Wyzwolenie".** Ogólne doroczne zebranie członków Spółdzielni Spożywców „Wyzwolenie" w Zabłociu wyznaczone zostało na 26 bm. Dotychczas zebranie wyznaczane dwukrotnie nie mogło dojść do skutku, ponieważ osoby, które dawniej spółdzielnią kierowały wysuwały najprzeróżniejsze przeszkody. Obecnie jednak daje się wyczuć pewne uspokojenie.

BARANOWICKA

— **Zawody strzeleckie o mistrzostwo pow. i m. Baranowicz.** Odbyły się w Baranowiczach zawody strzeleckie o mistrzostwo pow. i m. Baranowicz z. k. b. wojsk na 300 m. i k. b. k. s. na 50 m., zorganizowane przez Komendę Powiatową Zw. Strzel.

Do zawodów stanęło 5 zespołów. a mianowicie: WKS, PKS, PPW, ZOR i ZS. Tytuł mistrza powiatu i m. Baranowicz zdobył zespół WKS. i otrzymał nagrodę przechodnią, ufundowaną przez starostę i burmistrza m. Baranowicz.

Indywidualnie z k. b. wojsk. zwyciężył p. Łapin Jan, zdobywając tytuł mistrza powiatu a z k. b. k. s. p. Bujak Franciszek zdobył tytuł mistrza m. Baranowicz i nagrodę burmistrza miasta w postaci zegarka.

NIEŚWIESKA

— **Kom. Krajewski odchodzi do Lwowa.** Komendant Pow. P. P., p. komisarz Jan Krajewski, opuszcza Nieśwież, udając się na nowe stanowisko do Lwowa. W ciągu pięcioletniego pobytu w Nieświeżu kom. Krajewski brał żywy udział w życiu społecznym. Pełniąc funkcje prezesa i wiceprezesa w LOPP wykazał p. kom. Krajewski wiele inicjatywy i troski o rozwój organizacji. Wiele zasług położył też p. Krajewski w L. M. i K. Małżonka p. kom. Krajewskiego była duszą Rodziny Policyjnej, pełniąc ofiarnie stanowisko kierownicze.

Życzymy państwu Krajewskim na nowym terenie dalszej owocnej pracy społecznej i zyskania tylu serc, ile pozostawili w Nieświeżu.

— **„Sztuka i praca".** W Nieświeżu została otwarta wystawa obrazów spółdzielni artystek plastyczek „Sztuka i praca". Wystawa mieści się w sali kasyna podoficerskiego i jest czynna od godz. 10 do 17.

Dochód przeznaczony jest na szkołę powszechną w Kletowszczyźnie.

— **WYNALAZEK MIŁOŚCI. 24 bm., o godz. 20.30, w ratuszu odegrana zostanie komedia w 3 aktach „Wynalazek miłości" Edwarda Rowella. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Jaźwińskiej.**

— **Spłonęła wieś.** We wsi Pankratowicze, gm. kleckiej w pow. nieświeskim wybuchł pożar, który z powodu silnego wiatru ogarnął kilkanaście zagród.

Udział w akcji ratunkowej wzięła udział miejscowa ludność, straże okoliczne i oddział Korpusu Ochrony Pogranicza. Dzięki sprężystej akcji ratunkowej zdołano mimo złych warunków atmosferycznych pożar po kilku godzinach zlokalizować. Straty obliczone pobieżnie sięgają kilkudziesięciu tys. złotych.

— **ZŁODZIEJ POD PODUSZKĄ. Nieznany sprawca skradł w nocy spod poduszki pani Wieroniowej Zofii, zam. w Nieświeżu, ul. Ratuszowa 3 — torebkę damską, w której znajdowało się: 50 zł gotówki, książeczka PKO z wkładem 150 zł, metryka urodzenia oraz cały arsenał kosmetyczny.**

OSZMIAŃSKA

— **Nielegalni rzezacy.** Brygada ochrony skarbowej w Wilnie podczas lotnej inspekcji w powiecie oszmiańskim wykryła u Pinchusa Zareckiego w Sołach oraz Szymona Poreca i Dawida Malewicza w Żupranach nielegalny ubój zwierząt. Starosta oszmiański na rozprawie karno-administracyjnej odbytej 20 bm., skazał wszystkich za nielegalny ubój zwierząt na karę grzywny w kwocie zł. 175 z zamianą na 3 miesiące aresztu.

SZUMSKA

— **Właściciele domków na cudzych gruntach walczą z podatkami.** Delegaci właścicieli domków na cudzych gruntach we wsi Kowalczuki, gm. szumskiej, robią starania u władz wojewódzkich w Wilnie o zmniejszenie ew. zwolnienie z nadmiernych podatków gminnych, ciążących na ich nieruchomościach. Delegaci twierdzą, że podatki te są im wymierzane niesłusznie, ponieważ są dzierżawcami gruntów ornych i tę ziemię uprawiają.

WILEJSKA

— **Ośrodek Koszykarsko-Wikliniarski O. M. P. w Wilejce im. gen. bryg. Jur-Gorzechowskiego.** 20 b. m. odbyła się w Wilejce uroczystość nazwania Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego O. M. P. imieniem zasłużonego bojownika o Niepodległość Polski gen. brygady Jana Jur-Gorzechowskiego, Prezesa Zarządu Głównego OMP.

Na uroczystość tę przybył gen. Jur-Gorzechowski. Powitalne przemówienie wygłosił kierownik Ośrodka Koszykarsko-Wikliniarskiego p. Józef Szczuciński. — Genrał Jur-Gorzechowski podziękował zebranym za życzliwość i zaufanie do jego osoby, życząc młodzieży rzemieślniczej owocnej pracy nad umocnieniem potęgi Rzeczypospolitej na Ziemiach Północno-Wschodnich.

Po uroczystościach goście zwiedzili wystawę koszykarską, zorganizowaną przez kierownictwo ośrodka, podziwiając ładne przedmioty z wikliny i rogożyny, wykonane przez młodzież.

Podania ludności litewskiej do prem. Sławoj-Składkowskiego

Dowiadujemy się, że ludność litewska ze wsi Kretony, pow. święciańskiego, wystosowała do Prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego zbiorowe podanie, w którym prosi o szereg ulg i zarządzeń.

Dodatkowy kredyt budowlany dla Wilna

Komitet Rozbudowy m. Wilna otrzymał z Banku Gospodarstwa Krajowego wiadomość, że kontyngent kredytów budowlanych dla Wilna na rok bieżący został podwyższony. W związku z tym mieszkańcy miasta, chcący skorzystać z kredytów na budowę, przebudowę oraz gruntowne remonty domów i roboty kanalizacyjno-wodociągowe powinni składać podania do Komitetu Rozbudowy m. Wilna w terminie do 30 lipca rb.

Jak założyć nowoczesną antenę

Na dużych domach mieszkalnych w miastach, dowolne instalowanie anten indywidualnych wywołuje często wzajemne przeszkody, uszkodzenia dachów, a w związku z tym powstają spory między właścicielem domu a lokatorami oraz między właścicielami poszczególnych anten. Ponadto szereg anten zawieszonych bezładnie nad dachami na krzywych drewnianych tyczkach przedstawia sobą widok wysoce nieestetyczny, co szczególniej w dużych miastach jest bardzo rażące i na dłuższą metę

NIE MOGŁO BYĆ TOLEROWANE.

Jak wiadomo sprawą tą zajęły się u nas władze administracyjne, które na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dn. 29.III br. nakazują właścicielom domów zamieniać anteny indywidualne na wspólne.

Zagadnienie anteny wspólnej może być rozwiązane w dwojaki sposób. Jeżeli ilość mieszkań w danym budynku przekracza 20. to najbardziej racjonalne i nowoczesne rozwiązanie instalacji antenowej dla takiego domu przedstawia

ANTENA CENTRALNA.

Zasada jej działania polega na tym, że jedna antena zewnętrzna zaopatrzona we wzmacniacz wielkiej częstotliwości obsługuje wszystkie odbiorniki w jednym domu. Od wzmacniacza biegnie główny przewód rozdzielczy, do którego dołaczone są poszczególne punkty odbiorcze. Jedna antena centralna może obsługiwać do 50 odbiorników jednocześnie.

Anteny centralne i ekranowe zostały opisane w artykule inż. T. Jarońskiego p. t. „Zalety wysokich anten z doprowadzeniem ekranowym" (Antena, Nr 10 1937).

Przy mniejszej ilości punktów odbiorczych wzgl. jeżeli budowa anteny centralnej związana jest z pewnymi trudnościami (stary dom, brak fachowych wykonawców) można wykonać antenę wspólną w postaci tzw.

ANTENY ZBIOROWEJ.

Jest to po prostu urządzenie szeregu anten pojedyńczych w pewnym uporządkowanym systemie. W tym celu kilka anten pojedyńczych umocowuje się bądź do wspólnej linki nośnej, bądź też do wspólnego masztu.

Wspólną linkę nośną można zawiesić np. nad podwórzem albo między dwoma sąsiednimi domami. Części tej linki można oddzielić od siebie izolatorami tak, że jedna linka może stanowić szereg krótkich anten poziomych, od których odchodzą doprowadzenia do poszczególnych odbiorników.

Wspólny maszt należy stosować zasadniczo tylko w takich wypadkach, jeżeli doprowadzenia muszą dochodzić albo do jednej ściany domu, albo do dwóch ścian ustawionych od siebie pod kątem prostym. Maszt powinien być ustawiony na zewnątrz budynku (nie na dachu!) np. na skraju posesji, w odległości co najmniej 15 mtr od ściany.

Ilość anten umocowanych do wspólnych linek nośnych lub masztów nie powinna być większa

NIŻ 6 do 8 SZTUK.

W przeciwnym razie anteny te będą sobie wzajemnie przeszkadzały.

Przy instalowania anten zbiorowych należy pamiętać jeszcze o konieczności uziemienia metalowych konstrukcyj wsporczych (masztów i linek nośnych) wg „Wskazówek ochrony budowli przed wyładowaniami atmosferycznymi" (PNE—22). Są to przepisy wydane przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Jako przewód uziemiający musi być zastosowana linka miedziana o przekroju 25 mm². Przewód ten musi być poprowadzony na zewnątrz budynku i połączony z uziemiaczem. którym mogą być rury wodociągowe, wzgl. rura lub blacha zakopana do wilgotnej ziemi.

Dwa nowe gimnazja w Lidzie

Potrzebę drugiego gimnazjum ogólnokształcącego odczuwa się w Lidzie b. silnie. Co roku znaczny odsetek młodzieży nie może znaleźć miejsca w jedynym w Lidzie gimnazjum ogólnokształcącym. Przykładem może być rok bieżący, w którym przyjęto zaledwie ponad 30 proc. zgłoszonych, reszta zaś najczęściej z powodu braku miejsca musi zrezygnować z dalszej nauki. W związku z tym powstała w Lidzie myśl założenia drugiego gimnazjum oólnokształcącego. Pomysł ten zamierza zrealizować **Związek Osadników.**

Kuratorium szkolne w zasadzie odniosło się do projektu przychylnie.

Opracowany został budżet i wybrano lokal. Gimnazjum mieściłoby się w lokalu przy ul. Pułku Suwalskiego w gmachu gdzie obecnie mieści się poczta. Nie zostały jeszcze rozstrzygnięte kwestie organizacyjne, nie jest więc ustalone kto właściwie ma być właścicielem gimnazjum — Wydział Powiatowy czy Zw. Osadników, który obecnie prowadzi również bursę dla młodzieży wiejskiej.

Jeżeli praca nad organizacją nie natrafi na przeszkody, to Lida już od jesieni będzie miała **drugie gimnazjum ogólnokształcące.**

Poza tym w Lidzie w sferach żydowskich powstała myśl zorganizowania **żydowskiego gimnazjum kupieckiego.**

Jeśli więc dobrze pójdzie, to w Lidzie od przyszłego roku szkolnego przybędą dwa średnie zakłady naukowe: prywatne gimnazjum ogólnokształcące i żydowskie gimnazjum kupieckie.

Tabela loterii

1 dzień ciągnienia 1-ej klasy 42 Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna 5.000 złotych: na nr. 56544.

15.000 zł.: 21023.

10.000 zł.: 11.106, 130.186. 143801.

5.000 zł.: 87833,

2.000 zł.: 126892, 159068.

1.000 zł.: 795, 28224 41965 85500 86319 91144 151408

500 zł.: 27311 67713 139063 141129 143219 145956

250 zł.: 636 2427 6155 86 23 9199 13779 16296 23128 23312 38533 49372 50586 53445 60246 63049 63295 68878 78278 80674 80765 82163 87717 91158 91541 91881 108593 108974 111170 111810 111966 119446 120834 122914 138344 142004 152758 155245 156706

Wygrane po 125 zł.

87 318 2369 659 3213 382 774 934 4003 88 717 5067 6171 39 289 810 7287 8180 570 9020 256 10071 220 23 463 783 11225 311 506 887 12128 336 806 908 13201 302 382 827 91 976 14336 723 15016 227 302 86 521 16401 36 607 755 914 17218 81 333 18776 19163 539 20278 437 929 21052 549 842 79 967 22228 332 46 464 500 23163 539 845 24434 25040 759 26217 954 27391 28117 503 88 29963 32591 33553 865 34074 283 35136 258 404 639 36058 727 37416 75.

38544 667 39036 130 658 40212 888 4116 46 81 501 679 969 42614 43813 44148 818 45478 45016 51 638 879 84 47077 780 48829 77 49104 791 50023 165 377 95 511 51516 937 52007 441 53288 410 877 54328 989 55083 407 913 56119 56843 57828 58465 59014 271 307 60151 242 354 423 63202 64866 65346 66940 67140 304 68186 592 69209 423 633 50

70293 489 550 90 72754 872 930 73176 74025 32 334 49 614 75042 541 76135 521 692 77469 78154 359 621 79724 81458 82249 700 83468 996 84200 406 749 85328 86206 417 87054 973 88914 89034 90048 319 421 712 800 91504 873 944 92019 380 583 712 30 93002 203 94442 668 801 95465 900 96242 363 97572 607 723 98555 99144 100305 942 102129 606 919 103051 314 677 84 844 104053 105155 519 106555 976 107822 108560 960 110718 814 111673 765 113348 955 115156 321 614 11604 333 440 836 117026 339 782 828 118426 858 121486 698 721 85 124414 125024 65 126218 414 127286 128210 704 130450 131051 715 74 905 132150 372 519 133205 340 559 134296 629

136440 88 137115 318 737 138450 760 139651 985 140914 141617 974 142464 144921 146058 325 41 61 417 507 147305 877 148144 338 495 721 971 150028 384 505 628 794 151612 152750 154057 330 607 757 155215 156302 55 158709 159355 420

Wygrane po 62,50 zł.

91 147 214 81 568 644 893 948 1117 21 98 251 517 63 388 2230 546 744 812 98 3027 180 428 66 573 640 711 64 80 4003 63 78 351 563 5113 413 673 78 6968 340 58 816 910 94 7453 63 572 662 879 8101 422 37 567 610 61 706 65 9091 129 222 73 444 94 637 751 821 10049 75 146 74 214 443 535 80 810 17 13 211 81 11067 73 106 76 499 584 808 943 12461 574 621 99 792 54 914 13006 18 251 520 772 857 54 14072 228 39 774 707 828 62 91 15014 17 235 378 415 19 793 83 731 50 91 16116 330 406 591 645 704 969 17497 87 514 659 793 838 940 48 18137 288 532 602 710 877 19019 29 83 239 517 627 870 20249 518 890 21102 67 315 76 89 544 99 621 885 22161 300 451 68 92 536 881 952 23027 36 64 150 81 88 202 49 88 303 44 495 740 24721 69 887 922 25003 42 483 844 60 912 26055 133 59 634 489 27059 47 90 156 291 381 412 646 90 920 28298 333 19 84 661 63 860 29284 484 564 30157 330 691 53 31019 400 283 425 76 638 913 35 79 32056 453 519 50 92 738 904 33073 165 266 465 588 642 972 34036 282 354 404 35 572 728 839 53 35148 387 530 690 14 7180 90 36229 73 319 874 924 37058 268 396 412 13 506.

38005 366 89 520 652 723 951 39002 119 308 599 790 943 40063 145 57 508 660 882 940 71 41318 655 934 42256 385 437 535 632 785 43055 91 117 388 81 769 44012 80 356 41 1561 735 71 3080 45303 583 893 46159 80 94 262 432 604 715 47057 85 98 211 71 324 449 541 901 52 48600 912 49129 636 85 50083 372 511 764 59181 320 589 645 79 52181 240 354 536 664 928 53230 79 656 54455 982 55176 92 261 56210 52 342 407 552 62 920 78 57006 167 311 454 520 41 727 817 28 32 98 58067 14 6227 92 59033 461 87 667 779 805 978 60334 481 551 611 722 824 62 61093 118 236 441 727 860 89 62162 424 671 63012 85 250 85 741 64044 238 303 598 625 14 65133 4 305 21 477 642 851 910 66359 531 67370 402 57 73 734 68327 53 487 728 79 832 5 45 971 82 69172 263 311 53 423 693 986

70240 371 444 71022 89 237 859 905 72086 137 99 224 420 779 73125 373 451 500 982 74109 44 376 456 73 738 974 75370 823 936 76206 678 813 90 953 77140 344 79 631 70 768 816 77 78104 377 402 521 639 745 827 79023 89 199 274 94 500 88 97 655 80062 92 190 310 468 517 673 700 81332 56 589 694 731 895 82255 382 727 91 865 915 83065 209 312 582 772 865 917 83 84001 37 224 434 53 554 848 95 96 85188 394 523 97 653 86 770 807 94939 81 86061 114 34 212 444 93 541 45 787 818 940 91 87205 44 547 69 634 776 872 939 88187 279 331 93 437 78 85 934 89129 90493 890 986 91130 222 450 592 623 38 712 825 82 92222 587 644 844 901 93094 570 737 47 885 929 94146 230 394 553 623 25 806 95002 117 433 96009 122 418 807 96 908 97011 145 277 439 81 519 58 910 98334 78 411 516 24 604 20 49 736 54 85 840 50 943 70 99001 34 83 94 186 241 43 347 553 60692 1100005 615 949 101054 287 345 494 674 861 102073 872 103074 84 589 661 104126 41 249 328 34 91 568 997

105025 97 126 93 474 535 629 76 106047 188 244 345 628 89 107049 264 855 108440 64 749 109249 896 110396 491 881 111041 423 577 664 825 960 85 112421 728 847 62 979 113284 564 93 892 114668 916 115042 123 270 834 58 913 116044 146 267 69 439 894 963 117018 229 416 562 630 780 819 52 985 118002 123 87 265 91 355 477 552 616 963 89 119026 134 48 418 69 663 946 120040 155 331 575 121008 90 117 483 557 635 51 775 122053 59 178 278 329 98 123004 48 175 97 239 69 86 98 317 475 889 946 124210 56 770 946 124210 56 770 919 125067 98 210 57 534 708 126134 412 50 7661 774 86 829 127137 289 128239 457 129064 129 517 504 83 885 922 70 71 94 130327 410 553 774 861 63 962 91 131352 505 722 132202 520 87 604 857 133033 136 411 134068 131 91 243 301 409 78 742 905

135648 136382 580 650 885 137372 480 633 780 924 138235 56 361 9 631 53 80 798 836 139499 604 795 140181 141191 203 541 89 814 27 922 142084 145 255 378 717 836 91 938 143276 312 9 427 30 736 14424 711 841 145214 307 82 695 146264 82 331 640 809 61 147136 47 51 65 516 673 148156 229 799 958 149149 54 266 640 857 902

150026 59 81 152 426 79 653 931 66 151204 408 909 152 238 45 386 433 79 5950 91 153139 455 67 573 646 701 154002 66 133 265 550 652 94 822 49 930 7 155157 296 334 63 517 608 11 968 156004 5 214 340 719 42 157394 850 158062 276 96 342 7 425 540 9 723 11 75 159018 145 206 723

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 135032.

15.000 zł.: 28581.

10.000 zł.: 52482.

5.000 zł.: 22196 68146 89678.

1.000 zł.: 48705 42110 59244 67396 69267 142059.

500 zł.: 22351 58546 72188 119624 130797 143579.

250 zł.: 10759 11448 16651 19816 31207 47064 68039 72388 74033 83817 91658 96027 98544 98729 103019 107401 117332 122566 126092 127878 130876 139134 137515 143958 144667 145534 145716 145444 148860 150491.

Wygrane po 125 zł.

1211 472 2602 796 3404 786 843 4765 5061 966 6094 7130 8090 621 9104 10601 969 11190 516 757 13783 14015 960 15726 53 16852 19335 64 20138 81 21362 22733 24460 27262 322 49 28628 712 29220 406 782 914 30112 675 32034 484 851 33146 548 34801 36270 520 37959 40550 42776 44640 45327 687 46514 89 607 57 60 47434 48464 49689 50526 51761 54666 852 53965 81 55711 57144 58127 612 60521 61137 62061 326 578 63164 64010 66001 67476 68384 69073 425 70862 71668 72683 73024 74038 187 658 854 75066 78886 79226 80161 81129 83342 667 892 84165 731 86113 328 430 979 87301 663 93 88552 89325 90312 93655 95911 96219 83 100256 79 462 101574 102373 104119 491 794 106012 255 440 731 107550 109160 772 110463 113880 95

114838 115595 981 116026 117803 119264 120549 123604 126373 127080 411 860 128094 385 130027 131460 133506 853 135005 136072 431 138352 956 140414 142913 144191 570 636 781 145372 147123 148000 378 432 152923 153101 391 154392 988 157470 714 158444

Wygrane po 62,50 zł.

393 421 520 626 961 79 1738 62 955 2227 654 714 825 3710 4617 79 955 59 5029 30 53 114 581 609 831 6471 797 7231 28 607 830 977 8308 424 28 519 35 54 9340 443 868 10426 644 61 11059 645 12004 189 13338 791 935 14380 534 840 15886 16869 17105 952 67 18056 235 83 363 435 845 936 19006 367 487 20147 21044 94 477 670 744 75 810 40 22267 311 678 975 23062 130 307 685 713 24060 247 431 806 985 25005 300 26692 27191 348 725 89 993 28357 547 681 30206 32071 33459 540 718 800 34169 206 87 35151 484 651 864 36064 725 37062 282 389 533 38058 316 419 736 61 39147 444 64 40199 362 74 541 696 709 41092 496 732 984 42016 622 27 710 43659 44038 289 528 30 791 92 923 45016 497 605 60 741 805 46510 47060 493 620 715 71 48240 867 49250 71 50441 47 591 808 51070 250 890 52955 53050 654 54003 137 81 347 536 787 55806 56022 57031 38 833 58288 860 59172 325 532 68 970 60324 446 831 61017 837 62480 546 63092 933 64025 29 749 65274 337 66044 621 766 67210 68029 861 69015 20 456 79 70016 322 445 545 661 71196 406 540 863 72163 667 73115 862 74191 258 320 29 525 75068 146 596 637 976 76071 114 34 492 559 77950 78556 79229 91 322 58 610 809 80001 580 81068 416 82069 196 572 98 784 83025 28 303 554 725 84100 383 697 739 85013 316 670 86149 75 87407 627 801 83 88125 881 89344 57 667 743 90239 925 91055 157 377 528 93 720 55 66 988 92156 608 93414 615 94182 277 489 593 754 58 95399 480 96654 796 97586 704 873 98425 607 99071 273 474 100166 96 412 503 60 697 101385 885 102798 103049 775 899 913 104351 668 98 868 912 105274 307 415 740 65 837 106305 636 710 13 969 107006 16 158 108120 944 109534 636 851 110470 666 821 111217 399 562 617 737 871 112653 113551 637

114031 693 974 115504 51 863 116443 684 805 71 117038 462 733 993 118339 120879 121134 82 993 122551 123159 345 91 723 125062 335 400 572 858 927 123345 56 540 127287 98 337 128422 593 129027 47 293 346 130221 647 893 131339 549 937 132105 15 133344 597 134490 3 515 878 954 78 135818 936 134222 99 367 576 603 66 137005 394 541 138430 139277 649 727 877

140448 141064 138 434 142843 143006 634 926 144754 15555 649 962 144009 93 164 574 821 147404 12 149103 35 398 150013 5 154 430 94 688 151470 582 152702 999 153460 553 154318 568 155597 821 978 156754 157430 13 158217 55 159256

IV ciągnienie

Wygrane po 125 zł.

1071 979 2101 572 3630 899 4092 444 692 5088 96 395 7587 8278 814 9177 10527 693 11809 13083 15074 231 57 412 16392 17971 18777 19169 956 20523 21193 25163 688 857 26151 27132 766 28120 32830 33024 722 36164 37150 695 831 47 38106

40360 919 41380 42140 753 970 970 43131 471 44078 540 47276 938 48439 49029 261 98 50338 63 478 52599 972 54417 306 56353 57677 60023

61644 62002 63044 116 248 86 779 64610 825 65722 43 67694 68749 70200 984 73470 78647 79352

82712 84394 86125 87753 89588

90832 926 91439 729 93518 97499 512 98246 720 952 61 99084 817

100409 766 102806 103157 105233 106610 108212 109364 667 110188 112751 851 113190 115706 116273 620 931 119123 70 120075 121515 122575 859 123575 125778 127562 129914

130558 994 131973 134442 136986 139684 140192 141014 142559 861 143474 700 145455 146165 749 148735 150165 152231 424 154790 155063 93 158376 159974

Wygrane po 62,50 zł.

114 222 310 724 2046 164 523 703 3245 7 401 599 4374 511 5069 132 579 6021 875 7068 745 896 8007 124 818 61 9153 346 680 918 10631 11177 876 12052 259 540 13349 61 575 975 14079 98 257 15209 983 651 862 16013 31 90 105 865 908 17557 71 18144 63 631 19642 58 722 809 945 20164 431 516 21359 22394 23533 24575 610 863 8 910 25386 970 26310 347 870 27036 144 265 503 96 645 724 905 28015 386 457 30231 526 741 31389 910 32026 284 33029 520 632 894 34331 35020 234 449 533 618 36192 504 791 37279 556 731

38177 743 60 39054 180 40057 314 41148 405 4 18 42053 120 502 608 43100 297 858 44065 340 525 45027 46399 578 881 47120 1 50 48239 61 535 703 49548 50 879 51050 488 520 767 52198 529 53372 947 54699 55190 366 488 535 799 829 980 56029 678 58385 59273 963

60135 687 772 61454 964 82 62286 570 63233 979 64129 75 705 65023 211 66110 31 364 67009 523 69119 557 77 70273 318 71173 667 72308 54 96 73074 7 203 16 74000 241 425 75360 76532 77442 73 875 78595 79074 220 739 932 79

80037 81203 772 950 82618 821 928 83326 84096 335 86001 48 160 422 88006 285 698 89184

90818 91259 402 24 566 93190 94178 577 725 95565 96315 571 683 97302 5 835 98109 507 22 662 829 100537 686 772 101083 232 43 821 98 102040 295 732 103973 105798 106069 469 542 108939 109333 110438 901 42 111148 305 112517 76 113332 853 114859 115247 116606 43 761 838 117308 80 410 732 118300 119188 808 120353 122085 123448 623 124738 125813 948 126083 7 316 30 542 913 127143 245 395 598 798 822 128541 995 129010 370 754

130390 457 884 131902 99 132212 8 77 85 665 926 133025 134233 303 444 135195 308 662 954 136898 137058 264 138072 83 765 139497 140889 141247 553 142555 873 143133 49 144591 876 958 145163 709 846 955 146716 26 888 147116 44 72 471 148341 637 149500 150285 687 941 151054 135 76 882 152210 462 534 72 667 921 153008 72 8 3174 412 574 154119 40 385 98 523 759 996 155355 451 764 915 156189 430 159313 71

Wiadomości radiowe

Z WĘDRÓWKI PO C. O. P'ie

W programie letnim Polskiego Radia zwrócona jest specjalna uwaga na propagandę gospodarczą, na jak najściślejsze związanie słuchaczy radia z przemianami gospodarczymi, które obecnie odbywają się w naszym kraju. Rzecz prosta, że specjalny akcent położony tutaj zostanie na Centralny Okręg Przemysłowy. Na ten temat nadawane będą reportaże, transmisje itp.

W najbliższym czasie nadany zostanie cykl reportaży w opracowaniu Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej zatytułowany „Z wędrówek po C. O. P.-ie". Audycje te umieszczone zostały w programie o godz. 16,45, 23, 24 i 25 bm. Następny cykl reportaży z COP w opracowaniu Jerzego Michałowskiego rozpocznie się w dn. 21 lipca.

WIANKI PRZY MIKROFONIE

Tradycyjny obchód „wianków" na Wiśle w wigilię św. Jana w roku bieżącym znajdzie swą barwną ilustrację w audycji radiowej. Będzie to transmisja ze statku na Wiśle, w której przygotowane zostały różne atrakcje, niespodzianki i koncert przy udziale orkiestry dętej P. P. W. oraz solistów. Towarzyską przejażdżkę statkiem po Wiśle p. t. „Wianki przy mikrofonie" organizuje Oddział I i XV P. P. W. — Polskiego Radia.

LONDYN NADAJE MUZYKĘ ROZRYWKOWĄ

Muzyka lekka nadawana przez rozgłośnię B. C. dostępna była dotychczas jedynie dla posiadaczy silnych aparatów radiowych. Obecnie również i posiadacze aparatów detektorowych słuchać mogą Anglii dzięki transmisjom Polskiego Radia.

W piątek 24 bm. o godz. 19.00 transmituje Polskie Radio z Londynu koncert rozrywkowy w wykonaniu Tria New Georgian. Trio to stworzone zostało przed pięciu laty, jako rozrywkowy zespół radiowy. Składa się on z 3 wybitnych artystów: harfisty Johna Cockerilla, pierwszego flecisty orkiestry B. B. C., Artura Gleghorna oraz pierwszego wiolonczelisty Królewskiej Orkiestry Filharmonicznej, Anthony Pini. Trio to wykona utwory taneczne, melodie irlandzkie, celtyckie itp. oraz Paderewskiego Menuet.

BÓJ W ŚWIECZKACH

2 kwietnia 1863 roku

Przyczynek do historii roku 1863

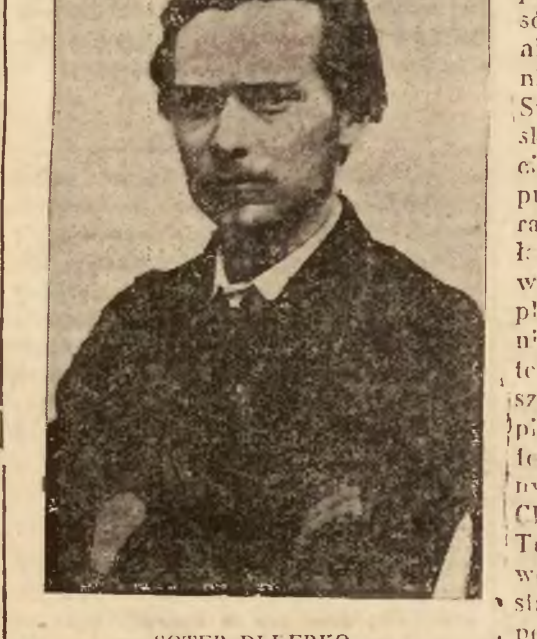
„Ojcowie nasi, jako żołnierze 1863 r. pozostają niedoścignionym ideałem".

J. Piłsudski.

(Ciąg dalszy)

Zaopatrzenie i uzbrojenie oddziału było niejednolite i dość różnorodne, niezbędne potrzeby zaspakajano drogą kupna i przypuszczalnie rekwizycji na trasie marszu, umundurowanie własne, niejednolite, broń myśliwska: pojedynki, dubeltówki i pistolety, noże myśliwskie i szable, ładownice i torby myśliwskie. Zapowiedziane połączenie z jakimś innym oddziałem w Chołchle nie doszło do skutku, prawdopodobnie była to zapowiedź dowódcy dana Bokszańskiemu gdzieś w początkach marszu, obliczona na pozyskanie Kowalewskiego z jego ludźmi. Oddział posiadał swoją chorągiew. Skład oddziału: 85 proc. żołnierzy stanowili ochotnicy, szlachta osiadła, nieosiadła i mieszczanie idący na wojnę z pobudek ideowych, 15 proc. nieochotnicy, włościanie, służba dworska. Prezencja oddziału nasuwa Soterowi Dederce następujące uwagi: „...20 marca (st. st.). Pamiętam tego dnia, ledwo miałem czas się ubrać, widzę po drodze do Oborka idzie jakaś kompania, w końcu widzę połysk broni, zadrżałem cały i po kilku minutach ujrzałem przed sobą 22 powstańców, uzbrojonych w dubeltówki i pojedynki, powiązane sznurkami i jakieś przedpotopowe pistolety, w noże itp... Aż pióro wypada z ręki, skoro się wspomni ten bezład a zarazem ryzyko prowadzenia tylu głów na śmierć niechybną". Przypuszczalne zadania dowódcy oddziału: zorganizować się, zademonstrować w trzech powiatach ruch zbrojny (Oszmiana, Wilejka, Święciany), przerwać i zniszczyć komunikacje oraz opanować m. Wilejkę. Znaleziona po bitwie mapa, na której specjalnie oznaczono stacje i poczty, oraz zeznanie Kurowskiego, świadka rozmów powstańców, przemawiają za tym. Przypuszczalnie po wsiach i miasteczkach odczytywano ludności odezwę Tymczasowego Rządu Narodowego z dnia 22 stycznia 1863 r., wzywającą do powstania oraz dekret o zniesieniu poddaństwa i uwłaszczeniu włościan, gdyż po bitwie znaleziono je pomiędzy różnymi papierami.

Jakkolwiek po wyruszeniu spod Smorgoń oddział stanął na stopie wojennej, zachowanie się jego nie było bojowe, maszerował bardzo nieostrożnie, zwracając na siebie niepotrzebnie uwagę ludności wiejskiej, policji i władz rosyjskich, lekceważąc ubezpieczenie i rozpoznanie. Od pierwszej chwili wystąpienia tak Oszmiana jak i Wilejka wiedziały o każdym ruchu i miejscu pobytu oddziału. Potrzebnych wiadomości, zazwyczaj natychmiast po ukazaniu się oddziału, dostarczali chłopi wilejskiego powiatu, których stosunek do powstańców był zdecydowanie wrogi, co szczególnie



SOTER DEDERKO
autor pamiętnika, uczestnik boju w Świeczkach, według podobizny w dniu 10 maja 1864 r. z Morszańska na wygnaniu.

jaskrawo występuje w Berezowcach, Siemiernikach, Gródku, w okolicy Świeczek i Mołodeczna. Szczególnie wójtowie i sołtysi wyróżnili się gorliwością wobec Rosjan, dostarczając podwód i wiadomości, czy też jako szpiedzy.

Po stronie rosyjskiej widzimy wielką ostrożność i czujność w działaniu, z korespondencji pomiędzy gubernatorem wileńskim a generał-gubernatorem widać obawę z powodu małej liczebności wojska w garnizonach Oszmiany i Wilejki. 31 marca wyruszył już pułkownik Pachomow z Oszmiany do Smorgoń z kompanią piechoty z zamiarem działania w sposób energiczny i bezwzględny, zależnie od potrzeb i okoliczności. 2 kwietnia, gdy powstańcy dochodzili do Świeczek, kompania piechoty rosyjskiej jest już w Bieniey, jej patrole docierają do Oborka. W Wilejce podpułkownik Kołokolcew, alarmowany raportami assesora rejonowego z Mołodeczna, mając tak samo dokładne wiadomości o powstańcach, wsadza pluton piechoty na furmanki i 1 kwietnia dociera do Mołodeczna, lecz wskutek doniesień wójta i sołtysów o większej sile powstańców, sprowadza pośpiesznie z Wilejki jeszcze jeden pluton piechoty furmankami i wczesnym rankiem 2 kwietnia rusza do Chołchła, Tuczyna i Siemiernik. W Tuczynie otrzymał Kołokolcew od wójta i sołtysów wiadomość, że powstańcy znajdują się w Świeczkach, zapewne jedzą teraz obiad i radzili mu ruszyć tam natychmiast z wojskiem. By się upewnić co do tej okoliczności i liczby powstańców, nie mając konnych zwiadowców, wysyła do Świeczek konno wójta i sołtysów na zwiady, którzy wrócili szybko, potwierdzili poprzednie informacje i upewnili, że powstańcy jedzą obiad.

Z Soroczyna do Świeczek jest około 10 km drogi polnej, trudnej do przebycia wczesną wiosną. Nie wdrożeni do marszów, zmęczeni i głodni przybyli powstańcy do Świeczek. Tu rozkwaterowali się, zjedli obiad i położyli się spać, ubezpieczając się tylko podwójnym posterunkiem alarmowym, na którym stanęli Chodźko i Karnicki.

Jak widać ze szkicu, dwór Świeczki leżał w tym czasie jak gdyby na niewielkiej polanie, w terenie falistym, otoczony zewsząd gęstym lasem. Pod tą osłoną lasu dotarła wyprawa Kołokolcewa na odległość 300 kroków do dworu bez przeszkód, 1 pluton oddziału ukryty za pagórkiem rozsypał się w tyralierę i ruszył w kierunku dworu, drugi pluton miał obejść dwór otoczyć z drugiej strony i zamknąć wszystkie wyjścia. Gospodarz Rajnold Kurowski wiedział o pościgu Rosjan i ostrzegał dowódcę przed grożącym niebezpieczeństwem, lecz ten zlekceważył ostrzeżenie, nie zarządził ostrego pogotowia, nie przedsięwziął nic by wyjaśnić położenie własne i zebrać wiadomości o nieprzyjacielu. Ograniczył się do powiedzenia „my na to czekamy" i pozwolił żołnierzom położyć się spać. Usnęli wszyscy w mieszkaniu, za wyjątkiem Dederki i czuwających posterunków.

(D. c. n.)

Por. rez.

Kurjer Sportowy

Zwycięstwo lekkoatletów polskich nad francuskimi



W Warszawie odbyły się dwudniowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami francuską i polską, zakończone zwycięstwem Polski w stosunku ogólnym 119,5:91,5. Na zdjęciu — finisz biegu na 100 mtr, zakończonego zwycięstwem Zasłony (Polska).

Propaganda pływania

Na rozpoczęty już miesięczny okres propagandy pływania zarząd P. Z. P. rzucił następujące hasło:

„Nauczmy pływać jak najwięcej i jak najwcześniej. Wprowadźmy przymus nauczania dla 5 i 6 klasy szkół powszechnych. Niech każdy zastanowi się, czy zrobił wszystko, ażeby dopomóc akcji nauczania".

Notujemy poniżej następujące fragmenty akcji propagandowej:

Lublin uczy obecnie pływać 2240 dzieci z 5 klasy szkół powszechnych. Nauka odbywa się pod opieką wychowawców szkolnych i odbywać się będzie podczas wakacji. W tych dniach rozpocznie się nauczanie pływania 1000 dzieci szkół średnich oraz młodzieży pozaszkolnej.

W Łucku zorganizował się pływacki podokręg wołyński. W tych dniach rozpocznie się działalność propagandowa i nauka pływania.

Akcja propagandowa na Śląsku wspierana jest wybitnie przez władze samorządowe, radio i prasę. Poszczególne organizacje zakupują odznaki pływackie dla młodzieży, która przejdzie nauczanie i zda wymagany statutem odznaki — egzamin.

Wybudowanie w Wilnie 2 nowych pływalni na rzece Wilii pozwoliło na rozszerzenie akcji pływackiej. Należy przewidywać że na jesieni liczba zwolenników pływania na terenie Wilna tak wzrośnie, że odkładana z roku na rok już od lat 10 budowa pływalni krytej stanie się wreszcie aktualna.

Warto nadmienić, że Państwowy Urząd WF i PW zalecił w swym ostatnim komunikacie poparcie akcji PZB wszystkim sekcjom pływackim, zrzeszonym w związku.

Główni komendanci Policji i Związku Strzeleckiego polecili swoim podwładnym energiczne poparcie akcji Polskiego Zw. Pływackiego zarówno w kierunku propagandy nauki pływania, jak i w kierunku zjednoczenia wszystkich sekcyj pływackich w PZB. (Pat).

Przed meczem z ŁKS

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Wilnie mecz ligowy między piłkarzami WKS Śmigły a drużyną Łódzkiego Klubu Sportowego. Pierwszy mecz jak wiemy, zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Niedzielny mecz zapowiada się wyjątkowo interesująco. Będzie on jak gdyby dalszym ciągiem walki, która rozpoczęła się w Łodzi w niedzielę 19 czerwca.

Mecz niedzielny rozegrany zostanie na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej. Początek o godz. 17 m. 45. Bilety wcześniej do nabycia w następujących firmach: Biuro Podróży „Orbis", Cukiernia „Jugosławia" i Dom Handlowy „Lech".

Ceny biletów będą następujące: trybuna 1 zł. 50 gr., akademickie i członkowskie 1 zł. 25 gr., stojące 1 zł. uczniowskie i dziecinne 50 gr. W dniu zawodów bilety będą droższe.

Mecz niedzielny z ŁKS powinien zakończyć się zwycięstwem wilnian, którzy wystąpią w następującym składzie: — Czarski, Zawieja, Paszkiewicz, Grządziel, Bukowski, Hajdul, Marzec, Wilczek, Tatuś, Ballossek — względnie Pawłowski Biok.

Na sędziego wyznaczony został Berdtahl z Warszawy.

HKS zlikwidowany

Wczoraj zapadła decyzja zlikwidowania Harcerskiego Klubu Sportowego, który przejawiał bardzo wiele inicjatywy sportowej. Prezes Harc. Klubu Sport. Mieczysław Nowicki, nie mogąc poradzić z trudnościami organizacyjnymi i z powodu braku zainteresowania się sportem Komendy Wileńskiej Chorągwi Harcerzy postanowił wycofać się całkowicie z harcerstwa.

Harcerski Klub Sportowy miał silną sekcję sportów wodnych. Harcerze dobrze jeździli na nartach. Ponadto HKS miał szereg innych sekcyj. Sportowcy harcerze postanowili zasilić kluby wileńskie. Wioślarze zapiszą się do WKS Śmigły, lekkoatleci do AZS., gry sportowe przejść mają do Ogniska.

Robotnik przygnieciony murem

Wczoraj rano wydarzyła się wstrząsająca katastrofa budowlana przy ul. Ponarskiej, gdzie przeprowadzane są prace przy budowie domu. Otóż w pewnej chwili pięciometrowa ściana domu runęła, grzebiąc pod gruzami robotnika Ignacego Nolbo. Znajdujący się w pobliżu drugi robotnik zdołał w ostatnim ułamku sekundy uchylić się od walącej się masy cementu i cegieł.

Koledzy wszczęli natychmiast akcję ratunkową i wydobyli robotnika ze zmiażdżoną czaszką spod gruzów. Pogotowie przewiozło go do szpitala, jednak nie ma żadnej nadziei, by udało się go uratować.

W związku z tym wypadkiem wszczęto jak najsurowsze dochodzenie celem ustalenia z czyjego niedopatrzenia wydarzyła się katastrofa. (c).

Tajemnicze naście na bursę litewską

Nieznani osobnicy w roli wywiadowców policji śledczej

Wczoraj w nocy litewska bursa żeńska „Birute" na Zwierzyńcu była terenem tajemniczego wypadku.

W pewnym momencie pod lokal bursy podjechało auto, z którego wysiadło czterech mężczyzn i pewnym krokiem skierowało się do bursy. Zaniepokojonemu kierownikowi oświadczyli ze swadą, że są agentami policji śledczej i pokazali jakieś znaczki na klapie marynarki. „Wywiadowcy" przystąpili do rewizji ksiąg. Po przeprowadzeniu kontroli oświadczyli, że muszą zabrać ze sobą jedną z wychowanek bursy, która gdy usłyszała o tym, dostała spazmów.

Kierownikowi bursy wydało się to wszystko podejrzanym. W związku z tym zatelefonował do policji. Rzekomi wywiadowcy zorientowawszy się, że zostali zdekonspirowani, szybko opuścili bursę, wsiedli do auta i odjechali.

Przybyłe na miejsce wypadku władze śledcze wszczęły dochodzenie, które zmierza w kierunku wykrycia sprawców oraz podłoża tajemniczego najścia. (c)

Czworo ludzi uratowała łódź policyjna na jeziorze Narocz

Komendant posterunku w Kobylniku, patrolujący wraz z posterunkowym łodzią motorową jezioro Narocz, spostrzegł na wodzie wywróconą przez wichurę łódź żaglową a dookoła trzymających się kurczowo burty ludzi.

Gdy motorówka zbliżyła się do wywróconej żaglówki, okazało się, że wzrok komendanta nie zawiódł. Faktycznie, dookoła żaglówki trzymając się resztkami sił na powierzchni walczyło z falami czworo ludzi. Tonących udało się uratować. Okazali się nimi mjr. Tadeusz Zieliński z Postaw, inż. Brodziński, właściciel fermy lisów nad Naroczem, Amelia Gumowska oraz freblanka przedszkola w Kobylniku Lila Suplanka. (c).

KRONIKA

WILEŃSKA

— Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a do wieczora dn. 23 bm.:

Pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu.

Ciepło. Temperatura w ciągu dnia około 25 st.

Wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zachodnich.

Lekka skłonność do burz, zwłaszcza na północy kraju.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Chomiczewskiego (W. Pohulanka (25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1) i Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

KOŚCIELNA

— Rekolekcje Zamknięte w Domu Rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej odbędą się w 1938 r.:

W czerwcu — 22—26 Dla Pań z inteligencji urzędniczek i in.).

26—29 Dla Sodalicji Mariańskiej Panien.

W lipcu — 4—8 Dla Kongr. żeńskiej III zak. św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

11—15 Dla kapłanów.

18—22 Dla Kapłanów.

25—29 Dla Kapłanów.

W sierpniu — 1—5 Dla Kapłanów.

8—12 Dla Kapłanów dążących do życia wspólnego.

15—19 Dla członków Kół Abstynenckich.

22—26 Dla członkiń Kół Abstynenckich.

29—2 września Dla Pań z inteligencji (nauczycielek, urzędniczek i in.).

We wrześniu — 5—9. Dla Kapłanów.

12—16 Dla Kat. Stow. Młodzieży Męskiej

19—23 Dla Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

26—30 Dla Kongr. żeńskiej III Zakł. św. Franciszka i Pomocnic Domowych.

Rekolekcje zaczynają się 1 dnia o godz. 20 kończą się ostatniego o godz. 8.

Zgłaszać się do Dyrekcji D. R. (Wilno 12. Kalwaria) o kartę przyjęcia najpóźniej na 5 dni przed rozpoczęciem rekolekcyj. Dojazd autobusami: Wilno — Kalwaria — Jerozolimka 4-ką z pl. Orzeszkowej.

MIEJSKA.

— W Wilnie bawił delegat francuskiego Banku Rolnego. W Wilnie bawił delegat francuskiego Banku Rolnego, p. Cramois.

P. Cramois zwiedził Oddział Państw. Banku Rolnego i odbył rozmowy z przedstawicielami sfer gospodarczych.

P. Cramois z Wilna udaje się do Kowna przez Łotwę.

— Zasieki kolczaste na górze Trzykrzyskiej i Bekieszowej. Wobec systematycznego osypywania się zbocza Gór Trzykrzyskich od strony ogrodu po-Bernardyńskiego Magistrat postanowił ogrodzić zbocza Góry Trzykrzyskiej i Bekieszowej trzyrzędowymi zasiekami ochronnymi z drutu kolczastego.

— Tymczasowy Zarząd Wil. Oddziału Polsk. T-wa Statystycznego. Z inicjatywy prof. Gutkowskiego oraz p. Rutskiego odbyło się onegdaj w lokalu Magistratu zebranie organizacyjne Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Statystycznego. Został wybrany zarząd tymczasowy pod przewodnictwem wiceprezydenta Nagurskiego w składzie: dyr. Tański — wiceprezes: radca Młynarski — skarbnik; i p. Rutski — sekretarz.

Zarząd tymczasowy ma przygotować plan pracy na rok 1938-39 i przedstawić go na następne plenarne zebranie we wrześniu rb.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. Dnia 24 bm. o godz. 20 przy ul. Portowej 5—14 odbędzie się zamknięte zebranie wewnętrzne klubu. Obecność członków i kandydatów obowiązkowa.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzaminy dla eksternów. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, że egzamin eksternów z kursu sześciu klas gimnazjum ośmioklasowego (dawnego ustroju) odbywać się będzie jeszcze w ciągu 1938—39 roku szkolnego w Państwowym Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie.

Najbliższy egzamin odbędzie się we wrześniu 1938 roku. Zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do Dyrekcji wymienionego Gimnazjum.

— Komisja Wycieczkowa Kuratorium Okr. Szkoln. Wil. w Wilnie organizuje wycieczki: 1) w czasie od 3 do 23 lipca r. b. i 2) w czasie od 3 sierpnia do 23 sierpnia r. b.

Program zwiedzania obejmuje: Wilno, Zułów, Narocz, Brasław, Troki, Druskieniki, Grodno, Augustów, Serwy, Suwałki; Wigry, Nowogródek. Szlakiem Mickiewiczowskim, Czombrów, Worończa, Tuhanowicze, Horodyszcze do Świtezi, a następnie Mir i Nieśwież.

Koszt wycieczki — 60 zł. od osoby. Zgłoszenia wraz z dowodem wpłacenia wpisowego (odcinek PKO) należy przesyłać bezpośrednio do Komisji Wycieczkowej KOS Wil. w Wilnie, ul. Wolana 10, w terminie do 25 czerwca rb.

RÓŻNE

— Rodzina Wojskowa w Wilnie składa panu Leonowi Romanowskiego, dyrektorowi Fabryki Konserw Kawowych najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowanie 20 kg cukru oraz 15 kg mieszanki kawowej na dożywianie najbiedniejszych dzieci w Świetlicach Rodziny Wojskowej.

— Zarząd Koła Peowiaków w Wilnie wzywa członków Peowiaków, do zgłaszania wolnych kwater dla gości delegatów przyjeżdżających na walny zjazd delegatów Zw. Peowiaków w dn. 27—28 bm.

Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Koła — plac Orzeszkowej 11 lub tel 26-57 do soboty, tj. 25 bm. włącznie w godzinach od 9 do 13,30.

Most Zwierzyniecki zostanie otwarty w sierpniu

W bież. tygodniu ukończone będą roboty przy układaniu gładkiej nawierzchni jezdni na moście Zwierzynieckim. Ze względu jednak na konieczność zachowania trzytygodniowego okresu dla skrzepnięcia spojeń betonowych oraz ze względu na budowę trwałej nawierzchni na ul. Mickiewicza na odcinku od mostu do ul. Tartaki, normalny ruch kołowy przez most Zwierzyniecki otwarty zostanie w początkach sierpnia.

Żółwie tempo

Przez czas dłuższy przyglądaliśmy się robotom przy regulacji placu Katedralnego. Codziennie przyjeżdżało kilka wozów, które zabierały ziemię z garbu, usypanego ongiś pod pomnik carycy Katarzyny. W dzień wietrzny tumany kurzu hulały nad rozkopanym placem. O g. 3 po poł., wraz z końcem zajęć biurowych, i wozy również znikały. Plac pustoszał. Zdawało się, że robota będzie trwała wieki.

A jednak — „każda rzecz ma swój koniec" jak powiada pewna piosenka.

Wystająca ponad poziom część placu usunięto, dla publiczności pieszej ułożono chodniki w nowym miejscu.

I robota stanęła.

* * *

Dowiadujemy się, iż w przyszłym miesiącu rozpoczną się prace około pogłębiania rur kanalizacyjno-wodociągowych i układania poniżej obecnego poziomu podziemnych kabli elektrycznych. Roboty te są niezbędne wobec przewidzianego w projekcie Biura Urbanistycznego obniżenia poziomu placu. Samo zaś obniżanie terenu rozpocznie się dopiero na jesieni, w czasie odpowiednim dla przesadzania pozostałych na placu drzew. Y.

Samobójstwo bezrobotnej urzędniczki

Wczoraj w godzinach wieczorowych w lesie przy ul. Borowej znaleziono z przestrzeloną skronią dwudziestokilkuletnią maszynistkę biurową od dłuższego czasu bezrobotną Zofię Kubinowską (ul. Polowa 15). Obok niej leżał rewolwer.

Jak ustalono Kubinowska targnęła się na życie z powodu krytycznej sytuacji materialnej i zawiedzonej miłości. (c).

Akcja obozowa Służby Młodych OZN

Celem przygotowania kadr do prac ideowo - wychowawczych wyszkolenia przodowników organizacyjnych, oraz podniesienia sprawności organizacyjnej, Służba Młodych OZN uruchomiła obozy letnie dla członków organizacyj zrzeszonych i współpracujących ze Służbą Młodych. Na obozy mogą wyjeżdżać kandydaci przynależni do jednej z organizacyj współpracujących ze Służbą Młodych lub biorący udział w pracach Służby Młodych.

Wyjeżdżający korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia na wyjazd do obozów nadmorskich i na Podkarpacie przyjmuje Sekretariat Służby Młodych OZN w Wilnie, ul. Mickiewicza 22—5 w godz. od 18 do 19 codziennie prócz sobót i świąt.

RADIO

CZWARTEK, dnia 23 czerwca 1938 roku.

6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik; 7.15 Koncert; 8.00 Muzyka; 8.55 Program; 9.00 Przerwa: 11.00 Audycja dla poborowych; 11.30 Koncert; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Audycja południ. 13.00 Koncert; 13.30 Orkiestra Roberta Renarda; 14.00 Muzyka; 14.15 Przerwa; 15.15 Główna wygrana — opowiadanie dla dzieci; 15.30 Mała skrzyneczka — Ciocia Hala; 15.45 Wiad. gospod. 16.00 „Na bałtyckim szlaku" — muzyka; 16.45 C. O. P — reportaż Stanisławy Kuszelewskiej-Rayskiej; 17.00 „Z przemysłu leśnego" — pog. Tadeusza Dąbrowskiego; 17.10 Utwory fortepianowe w wyk. Włodzimierza Zana; 17.30 „Letnie imprezy dla słuchaczy" — pogadanka; 17.35 Chwilka muzyki japońskiej; 17.40 Sport; 17.45 „Wilnianie na rewii lotniczej w Toruniu" — pogadanka Józefa Lewona; 17.55 Program na piątek; 18.00 Przegląd wydawnictw; 18.10 Recital Sylwestra Czosnowskiego (klarnet); 18.30 „Sobótkowe ognie"— premiera słuchowiska obrzędowego; 19.05 Recital śpiewaczy Haliny Loskiej; 19.25 Pogadanka aktualna; 19.35 Koncert rozrywkowy. W przerwie: Skecz p. t. „Humor dla głupców"; 20.45 Dzienik wiecz. 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 „Użytkowanie zielonek na paszę" — pogadanka Rudolfa Mroszczyka; 21.10 „Wianki przy mikrofonie" — transmisja ze statku na Wiśle; 21.50 Wiadomości sportowe: 22.00 Koncert kameralny; 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23.05 Zakończenie programu.

PIĄTEK, dnia 24 czerwca 1938 r.

6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla poborowych. 11.20 Znakomite wirtuozki. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert. 13.30 Audycja życzeń dla dzieci. 14.00 Muzyka. 14.12 Komunikat Zw. KKO. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Nieznani sprzymierzeńcy i wrogowie — pogadanka dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Orkiestra rozrywkowa. 16.45 „COP" — reportaż. 17.00 „Zielone przedmieścia" — pogadanka prof. Z. Jaworskiego. 17.10 Popularny koncert zespołów. 17.50 Sport. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody — pogadanka. 18.10 Recital fortepianowy Zbigniewa Grzybowskiego. 18.40 Nowości literackie. 18.55—19.00 Przerwa. 19.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Londynu. 19.30 Pogadanka aktualna. 19.40 „Wieczór świętojański" — koncert rozrywkowy. W przerwie: skecz. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 „Lata szkolne Jana Deboroga" opowiadanie Władysława Syrokomli. 21.10 Muzyka. 21.50 Sport. 22.00 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Zakończenie



Podczas zwiedzania międzynarodowej wystawy lotniczej w Belgradzie, młody król Piotr II, interesował się specjalnie działem polskim wystawy. Na zdjęciu — król Piotr II na bombowcu produkcji polskiej „Łoś". Za królem — inż. Makomaski i adiutant króla.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Gościnne występy Miry Zimińskiej i Mieczysława Fogga.** Dziś, 23 bm. o godz. 20,30, wieczór humoru, parodii, pieśni i piosenki, w którym gościnnie wystąpią: znakomita piosenkarka — gwiazda teatrów warszawskich p. Mira Zimińska, i znany piosenkarz, laureat konkursu polskiego radia p. Mieczysław Fogg. Przy fortepianie Tadeusz Sygietyński. Ceny specjalne. Zniżki akademickie, 25 proc., ważne.

— **Objazd Teatru Miejskiego z Wilna.** Teatr Miejski z Wilna wyrusza wkrótce w objazd do wojew. wileńskiego i nowogródzkiego z doskonałą komedią Bus Fekete'go „Jan“, cieszącą się wielkim powodzeniem w Wilnie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— **Ostatnie przedstawienia zespołu z występami J. Kulczyckiej.** Dziś o godz. 20.15 ogólnie lubiana operetka Abrahama **„Wiktoria i jej huzar“** z J. Kulczycką i K. Dembowskim w rolach głównych. W roli Japonki — Xenia Grey. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień Teatru, który udaje się na sezon letni na występy do Krynicy.

— **Przedstawienia operowe w Teatrze „Lutnia“.** Zespół wybitnych solistów opery warszawskiej z J. Hupertówną, F. Platówną, E. Mossakowskim, A. Gołębiowskim i R. Wragą na czele wystąpi w Wilnie w środę 29 bm. w operze Bizeta **„Carmen“** oraz w czwartek 30 bm. w operze Gounoda **„Faust“**. Zwiększony zespół orkiestry i chóru pod dyrekcją Rafała Rubinsztejna. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia“.

Cudzoziemcy w Polsce

Jak wynika z ostatnich danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w I kwartale r. b. przybyło do Polski ogółem 17.349 cudzoziemców. W Warszawie zanotowano przyjazd 6.241 gości zagranicznych, w Katowicach 1.962, w Krakowie 1.534, w Łodzi 1.135, w Poznaniu 1.053, we Lwowie 953, w Bydgoszczy 954 itp. Jeśli chodzi o uzdrowiska, największą frekwencję cudzoziemców zanotowano w Zakopanem, mianowicie 569 osób. W Rabce bawiło 41 gości zagranicznych, w innych uzdrowiskach przebywało w I kwartale r. b. tylko niewielkie liczby cudzoziemców.

Najwięcej gości zagranicznych przybyło do Polski z Niemiec, mianowicie 5.220 osób. Z Austrii przyjechało 1.843 osoby, z Czechosłowacji 1.258, z w. m. Gdańska 1.035, z Francji 895, z Anglii 748, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 654, z Węgier 601, z Łotwy 517, z Holandii 443, z Włoch 366, ze Szwecji 354, z Rumunii 477, ze Szwajcarii 312, z Belgii 262, z Palestyny 261, z Danii 207 itp.

W tym samym okresie wyjechało z Polski ogółem 17.704 cudzoziemców, w tym 2.602 osoby po pobycie krótszym niż 1 dzień, 7.509 po pobycie od 2 do 4 dni, 2.497 — od 5 do 9 dni, 1.711 osób — po pobycie od 10 do 19 dni, 957 — od 20 do 30 dni, 1.048 od 1 do 2 miesięcy, 478 — od 3 do 5 miesięcy, 289 od 6 do 11 miesięcy, wreszcie 437 cudzoziemców po pobycie dłuższym.

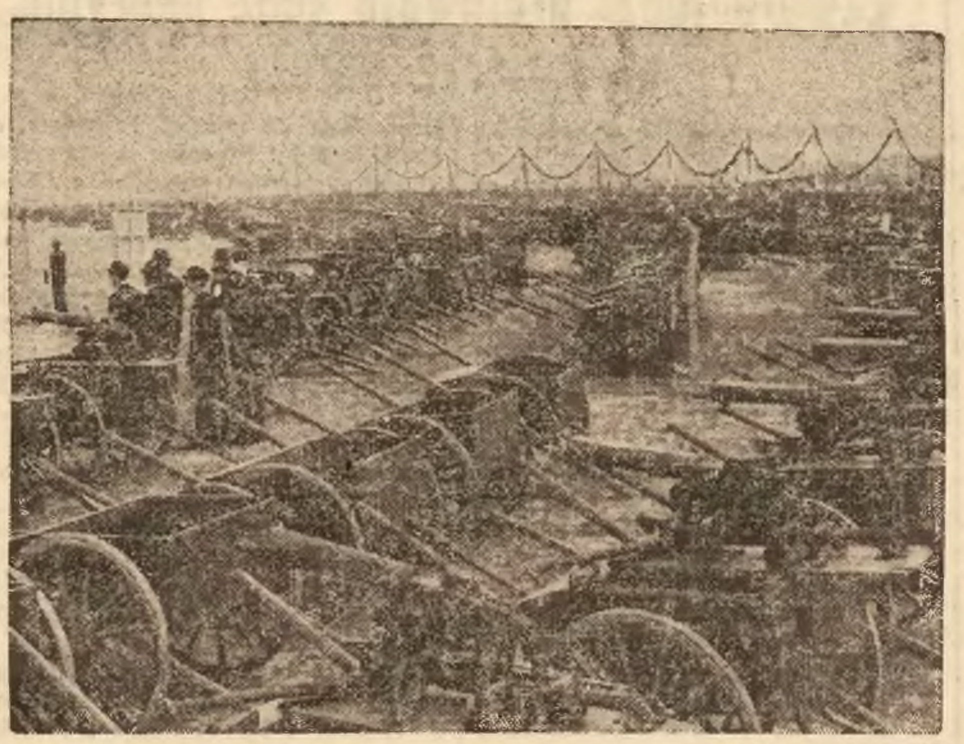
W porównaniu z I kwartałem ub. r. liczba cudzoziemców, którzy przybyli do Polski, zmniejszyła się w I kwartale r. b. o 976 osób, zmniejszeniu również uległa liczba gości zagranicznych, którzy opuścili nasz kraj, a mianowicie o 2.249 osób

Co raz więcej umysłowo chorych

Świat lekarski jest coraz bardziej zaniepokojony wzrostem liczby chorych umysłowo. Na ostatnim kongresie międzynarodowym psychiatrów, który się odbył w Paryżu, prof. Eberhaart z Northwestern University (U. S. A.) oświadczył, iż 61% chorych znajdujących się w szpitalach w Ameryce należałoby właściwie zaliczyć do kategorii chorych umysłowo. W departamencie Sekwany (Paryż i okolice) znajduje się z górą 20.000 chorych umysłowo w zakładach zamkniętych i szpitalach. W departamencie Rodanu liczba tych chorych wzrosła w jednym tylko centralnym zakładzie z 1.700 w 1924 r. do 2.700 w 1937 roku. Według danych statystycznych opracowanych przez dra Hardinga (U. S. A.) liczba umysłowo chorych na całym świecie wzrosła o 30% w ciągu ostatnich kilku lat.

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Dar Pomorza dla Armii



Karabiny maszynowe i inny sprzęt wojenny, ofiarowany armii na ręce Naczelnego Wodza przez społeczeństwo pomorskie.

Na froncie wojny chińsko-japońskiej



Kawaleria japońska na szlaku zwycięskiego marszu do Chin Południowych — w czasie upragnionego wypoczynku w upalny dzień.

Śmiech i troska w parku

Gąszcz zieleni i łan kwiatów odurzał orgią aromatów. Lustro stawu usianego miniaturowymi wysepkami marszczył najestatycznym żeglowaniem wspaniały czarny łabędź.

— Przyjemną ma pan tu pracę — rzekłem do dozorcy parkowego, który coś majstrował przy koszu na śmieci.

— Każda praca ma swoje przyjemności i utrapienia. Prawdziwym utrapieniem w parku są ci, dla których przecież park istnieje: publiczność! Nie mogłoby tu być czyściutko, przyjemnie? Cóż, kiedy zawsze się znajdą tacy, którzy rzucą na trawnik butelkę od lemoniady, pudełko po sardynkach, gazetę. Innym znów tak się podoba gałąź jaśminu, że choć cząstkę to musi złamać i zabrać. Munsztuki papierosów rzucają tam gdzie stoją. Najgorsi to są ci, co scyzorykiem ryją, wycinają litery, daty na ławkach i korze drzewa.

— Tak to są przykre sprawy, ale co pan robi jeszcze w parku poza przestrzeganiem porządku?

— A zwożę ze stacji lub ze szkółek rolnych nowe sadzonki, reperuję sprzęt ogrodniczy i urządzenia parkowe, polewam trawniki, aleje.

— Ile godzin pracuje pan w parku?

— Co tam godziny! Niby od otwarcia do zamknięcia parku, ale człowiek tak już polubił tę robotę, że właściwie to nie pracuje tylko wtedy, gdy śpi. Roślina wymaga specjalnej opieki. Jest nas tu trzech stałych, mamy przydzielone rejony, a ogólną kontrolę ma miejski ogrodnik.

— Ile też pan zarabia?

— Miesięcznie 140 zł, ale odchodzą od tego potrącenia. No i mam tu mieszkanie. Nieźle byłoby żeby nie ta wilgoć. Córka jeszcze dziecko, a już ma reumatyzm. Nadomiar złego żona też zapada na zdrowiu. Woda robi się jej w boku. Szczęście, że choć ja jestem zdrowy i mogę zapracować na utrzymanie.

— No i na leczenie rodziny?

— No, aż tak dobrze to przecież nie zarabiam. Koszt leczenia pokrywa ubezpieczalnia

— Czy dużo zarabiają te kobiety, które pracują tam na grządkach?

— Zatrudnił je magistrat. Dniówka jest płatna zł 3. Są też potrącenia, ale to im się opłaca, bo biorą potem zapomogi. A nie jedna z nich musi wyżywić kilka gęb. Część z nich zaczęła pracować w kwietniu, reszta później. Przestaną jesienią. Tak na dobrą sprawę, to mogłyby wcześniej przestać pracować, ale robotę tak mają rozłożoną, żeby choć tyle pracować, ażeby miały prawo do zasiłków.

— Z tego wynika, że zima jest tu dla was wyjątkowo ciężka do przetrwania?

— Tak. Dwa lata temu odmroziłem przy wyrębywaniu przerębli w stawie palce u lewej ręki. Ale jakoś tam mnie ubezpieczalnia podreperowała, bo mogło być źle. Teraz mają park powiększyć, przyłączyć nowy teren, bardziej suchy. I mieszkania tam mają nam przenieść, zatrudnić więcej dozorców i sezonowych robotnic. Żeby tylko stało się to jaknajprędzej, a dla pracowników i publiczności będzie to korzyść.

W pobliżu nas przechodziły parami szkolne dzieci, gwarząc beztrosko jak ptaki w listowiu ogromnych drzew.

Pogody dziecięcych serc na szczęście nie zatruwa jeszcze świadomość, że park, miejsce ich zabaw i radości, jest również terenem walki o byt, o życie... **A. S.**

Gdzie i ile aut kursuje

Rozwój motoryzacji na przestrzeni 11 lat, od 1926 do 1937 roku, posunął się w siedmiomilowych butach. Świadczą o tym cyfry odnoszące się do krajów, gdzie produkcja i użycie aut wysunęły się na przodujące miejsce.

W Stanach Zjednoczonych liczba znajdujących się w użyciu wozów wynosiła w 1926 r. — 22.137.000 sztuk, w 1937 r. — 28.221.000, czyli że wzrost wyniósł 28 proc.; w Anglii odnośne cyfry przedstawiają się 1.024.000 i 2.242.000 czyli wzrost więcej niż dwukrotny; we Francji — 891.000 i 2.167.000, a więc wzrost 2 i pół razy; w Niemczech — 319.000 i 447.000, czyli wzrost 4 i pół razy; w Kanadzie — 829.000 i 1.234.000, czyli wzrost 49 proc., w Italii — 138.000 i 341.000 czyli wzrost trzykrotny; w Unii Pol. Afrykańskiej — 77.000 i 282.000, czyli wzrost czterokrotny; w Belgii — 97.000 i 202.000, czyli wzrost dwukrotny.

Przetarg

Wileński Urząd Wojewódzki, Wydział Komunikacyjno-Budowlany ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na dostawę cegły budowlanej.

500.000 szt. loko plac budowy w Święcianach.

500.000 szt. loko plac budowy w Wilejce.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1938 r. o godz. 12 w Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2, pokój 95.

Piśmienne oferty winne być złożone w tym że dniu do godz. 10 w kancelarii Oddziału Budowlanego pokój Nr. 116 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 3% zaofiarowanej sumy.

Warunki dostawy są do przejrzenia w termin, w którym firma podejmuje się wy-117 w godzinach urzędowych.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym forma podejmuje się wykonać całkowite zamówienie.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości zamówionej dostawy, lub nawet zupełnego jej zaniechania.

Za Wojewodę
Inż. A. Zubelewicz
Naczelnik Wydziału
Komunikacyjno - Budowlanego

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. URP Nr. 62, poz. 580), podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu gminy w Werenowie, celem uregulowania należności PZUW i Gminy Werenów odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości Bułharowskiego Bolesława:

12 szt. krów różnej maści — cena szacunkowa 1800 zł.

2 jałówki 2 letnie pstre — cena szacunkowa 250 zł.

1 buhaj pstry — cena szacunkowa 200 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 21 kwietnia 1938 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92, powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać w dn. licytacji od godz. 10 do godz. 12 w lokalu Zarządu Gminy w Werenowie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyljańska 35, tel. 169; Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze, Ułańska 11; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/3.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr, za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Józef Onusajtis